

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, dopełnio-
ne zostanie poświęcenie kościołka, nowo wzniesionego
przy cmentarzu na Brudnie.
— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tywy w kościołach:
N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 9-ej zrana;
archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-
chikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;
św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią nie-
działę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa
Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zra-
na—i
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa
Różańca św., o godz. 10-ej zrana.
— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w koście-
le św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawione zo-
stanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawie-
niem N. Sakramentu i kazaniem.
— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawie-
niem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami i niespora-
mi odprawione zostanie w dniu jutrzejszym w kościele św.
Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Krysya i Kryspi-
niana, braci męczenników, patronów zgromadzenia szew-
ców.
— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
stracji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N.
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego
Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na wezwanie niemiecko-austriackiego klubu w wie-
deńskiej radzie państwa, skupiającego najpoważniej-
sze a zarazem umiarkowane i patriotyczne żywioły

lewicy opozycyjnej, pośpieszyły dwa inne kluby tej-
że strony izby, a mianowicie „klub niemiecki“ i „nie-
miecko-narodowe zjednoczenie“ z ręką wyciągniętą
do chętniej zgody. W tych dniach przeto dokona się
unja formalna trzech grup opozycyjnych, wywołana
zmianami w gabinecie hr. Taafego i zamierzająca
przypuścić do niego szturm na całej linii. Wszystko
zdaje się wskazywać, że rozpoczęta sesja parlamen-
tarna w Przedlitawji będzie należała do najburzli-
wszych, jakie wykazuje era pojednawcza hr. Taafego
i Dunajewskiego. Wczoraj już z powodu znanego
zakazu wywieszania chorągiewek narodowo-niemie-
ckich, upamiętnionych w r. 1848-ym, podczas wja-
zdu cesarza Wilhelma do stolicy rakuskiej, nastąpiła
utarczka forpocztowa, w której chodziło o zaznacze-
nie wspólnej barwy i sztuczne zaostrenie kontra-
stów, aby powołanie hr. Schoenborna wydało się
w decydujących sferach tem niebezpieczniejszem
i złowroźniejszym dla monarchji.

Posłowie czescy oświadczają obecnie, że sprawa
znanych rozporządzeń szkolnych ministra Gautscha
jest zupełnie załatwioną; niektóre szkoły zostały
utrzymane, niektóre rozszerzone, a w nagrodę za
zniesienie cześci otrzymali lub otrzymają inne, facho-
we. Spodziewają się też w Pradze częściowej zmi-
ny regulaminu egzaminacyjnego dla prawników;
kandydaci adwokacy mają być zwolnieni zupełnie
od znajomości języka niemieckiego; spodziewają się
również osobnego czeskiego senatu w najwyższym
trybunale, zgodnie z wnioskiem prof. Zuckra, wresz-
cie rozwiązania sejmu morawskiego, który posiada
dotąd większość niemiecką. Dopiero gdy sejm mo-
rawski zdobędzie większość czeską, będzie mógł ra-
zem z czeskim skutecznie zabiegać około sprawy ko-
ronacji. Słychać również, że gabinet ma wnieść no-
wele do ustawy szkolnej, mocą której władze szkol-
ne będą obowiązane, o ile się da, dzielić szkoły na
wyznaniowe; władze kościelne otrzymałyby silniejszą
reprezentację w szkolnych władzach krajowych i po-

wiatowych. Pod tym względem ma się nowela po-
wolać na uchwały sejmów krajowych, to jest tam
wejść w życie, gdzie sejmy krajowe na jej podstawie
uchwały powezmą. Nadzór państwowy ma jednak
pozostać nienaruszony. Są to „on dit“, które krążą
silnie pomiędzy posłami.

Najwiarogodniejszy, obok *Germanji*, organ kato-
licki w Niemczech, *Koelnische Volkszeitung*, tak
przedstawia autentyczny przebieg wizyty cesarza
Wilhelma w Watykanie:

Zawczasem doniesiono Papieżowi o przybyciu ce-
sarza. Leon XIII-ty opuścił swój gabinet, wychod-
ząc naprzeciw gościowi, kiedy ten wjechał dopiero na
plac św. Piotra. Wreszcie nadjechał cesarz; prze-
szedłszy salę tronową, wszedł do „Anticamera segreta-
ta“ i w mgnieniu oka znalazł się w obliczu Leona
XIII-go — zaprędko dla obu, tak, że przepisanie ce-
remonjałem powitanie musiało zmienić się na razie
w zwyczajne podanie sobie rąk do uścisku. Cesarz
przywiózł w podarku dla Papieża złotą tabakierkę,
bogato wysadzana brylantami i zaopatrzoną w swój
wizerunek. Upominek ten, zamknięty w kosztownem
etui, miał p. Schloetzer podać cesarzowi, gdy tenże
wchodził będzie do komnat papieskich, jak się też
i stało. Tymczasem pudrko wypadło z ręki cesa-
rza w chwili, gdy przekraczał próg komnaty, prze-
znaczony na rozmowę.

Ułożono, że książę Henryk wyjedzie z pałacu Ca-
pranica (rezydencji posła Schloetzera) w 40 minut
po wyjeździe z niego cesarza Wilhelma, tak, że na
rozmowę cesarza z Ojcem św. przeznaczoną była
mniej więcej godzina. Gdy jednak księcia zostawio-
no samego z dwoma adjutantami, czas mu się zaczął
zarychać dłużyć. Zjawił się przeto, gdy Papież i ce-
sarz zaledwie kwadrans dopiero ze sobą rozmawiali,
w Anticamera segreta, natłoczona świętą i kardyna-
łami.

Wówczas to hr. Herbert Bismark wypowiedział
owe szorstkie, niedyplomatyczne słowa: „Książę nie

Z teatru.

Bywają ludzie, którym się w życiu nie wiedzie;
do takich napewno historia naszej sztuki dramat-
cznej zaliczy najznakomitszego polskiego tragika,
Królikowskiego. Wstąpił on na scenę w szesnastym
roku życia, a w dwa lata później już Chelchowski
skierował jego talent na właściwą mu drogę tragedji
i dramatu. Kiedy jednak przyszło na liściach wień-
ca, złożonego artyście po czterdziestu sześciu latach
pracy scenicznej, wypisać najwybitniejsze jego role,
znalazły się tylko dwa tytuły dzieł Szyllera: jeden
Goethego i jeden Szekspira: „Hamlet“. „Króla Lea-
ra“, do którego się tak długo przygotowywał, grać
już nie mógł, o „Ryszardzie“ marzył nadaremnie,
a Hamleta dano mu odtworzyć wtedy, gdy już był...
za stary. Zmarszczek na twarzy najstaranniejsza
deklamacyjna pokryć już nie mogła i Królikowski,
skuszony, chybiał wrażenia, bo wyglądał w tradycyjnej
blond peruce i czarnym stroju bardziej na perorują-
cego pastora, niż na młodego i rycerskiego królew-
icza. A w dodatku grał przy Modrzejewskiej, „uro-
dzonej Ofelji“, jak ją słusznie nazwał jeden z naj-
znakomitszych krytyków niemieckich, który ją wi-
dział wówczas na naszej scenie.

Czuł dobrze Królikowski, że już na Hamleta nie
wygląda, a jednak tyle nad nim myślał, tyle z nim
przecierpiał, tak go rozumiał, że nie miał siły go się
wyrzec. Chciał stworzyć postać i dać młodszemu
wzór do naśladowania, materiał do studjów. Króli-
kowski przedewszystkiem przeprowadził w Hamle-
cie konsekwentnie obłąd na gruncie melancholji, idąc
w tem nie tylko za zdaniem większości komentato-
rów, ale i psychiatrów, dla których obłąd hamletow-
ski specjalny typ stanowi. Nie trzeba na to konie-
cznie bredzić od rzeczy, aby być umysłowo chorym
na melancholję hamletowską. Jakiś smutny wypo-

dek w życiu uderza gromem w człowieka z gruntem
uczuciowym, wyjątkowo rozwiniętym; czarny ten
punkt nie schodzi już z horyzontu żrenie nieszczęśli-
wego, rośnie, rozszerza się w coraz gęstsza zasłonę,
aż wreszcie zakrywa przed nim świat cały i pochła-
nia kirem żaloby spowity ostatni odbłysek jego inteli-
gencji.

Są poważne dane w roli Hamleta do pojmowania
jej w ten sposób, ale są też i przeciwnie, a przede-
wszystkiem owo oświadczenie królewicza Horacemu
i Marcelowi, że może mu przyjdzie udawać nieprzy-
tomność. Pod to udawanie trzeba wtedy podejść
wszystko, coby o obłądnie Hamleta w jego rozmow-
ach z królem, Polonjuszem, Ofelją, Rosenkrantzem
i Gildensternem świadczyło, ale czem wytłumaczyć
scenę z matką i niekonsekwencje, popełnione przez
niego od chwili zabójstwa Polonjusza?

Doprawdy trudne to zadanie, które wziął p. Ła-
dnowski, przyjmując tę drugą wersję za podstawę
swojego pojęcia roli Hamleta. Jak już powiedziałem,
pozostaje z nim w znacznej mniejszości, ale nie jest
jednak osamotnionym tak w literaturze szekspirow-
skiej, jak i w tradycji wybitniejszych aktorów, choć
ze współczesnych: Irwing, Salvini, Rossi, Levinsky,
nasz Królikowski, a nawet idyotyczny, choć entu-
zjazmujący Paryż Mounet-Sully, wszyscy w Hamle-
cie obłąd postępowy dosadnie charakteryzują.

Pan Ładnowski, a od tego zacząć muszę, aby mu
oddać sprawiedliwość, ma wiele dobrych warunków
indywidualnych na tę ciężką rolę. Hamlet nie jest
podobnym do Herkulesa, jak sam o sobie mówi, nie
potrzebuje być olbrzymem ani krzykaczem; wyglądać
tylko powinien młodo i sympatycznie, na co też stać
zupełnie p. Ładnowskiego. Dykeja tego intelligen-
tnego artysty poprawiła się również znacznie; widać,
że nad nią pracuje i oczyści ją zupełnie z czasem
z dawnej *manjery*.

Chodzi tu mianowicie o owe wyrazy, używane
w przyspieszonej mowie przy fatalnym akcento-
waniu ostatniej sylaby; jak i o owe dźwięki syczące,

mające niby wyróżniać zastanowienie, zdziwienie
czy ból wewnętrzny, których tyle słyszeliśmy w tea-
trze, a które wywołują wrażenie „Otella“! Otóż tego
wszystkiego w Hamlecie było bardzo niewiele i to
tylko w pierwszych obrazach. Jeżeli jednak p. Ła-
dnowski wyglądał w Hamlecie odpowiednio i recy-
tował go i grał poprawnie, to jednak, odebrawszy mu
obłąd, nie nadał mu za to wybitnej charakterystyki
żadnej, wprost przeciwnie.

Co przeważa w tej kreacji: refleksyjność, marzy-
cielstwo, rozgoryczenie pesymizmu czy boleść praw-
dziwa; czy to wahający się mściciel ojca, czy tylko
gwałtem ciągniony do czynu leniwiec; deklamator to
czy głęboko czujący nędzę ludzkiej doli myśliciel;
kochanek to wreszcie wierny Ofelji czyli tylko uwieś-
ja pragnął? Wyznaje, że mi się Hamlet p. Ładnow-
skiego jasno nie tłumaczy, choć widzę, jak artysta
rozważnie nad nim pracował, choćby w scenie z Ofe-
lją na przykład. Chodzi tu mianowicie o owe sławne
„idź do klasztoru“, które tak cudownie w kilku od-
mianach modulował głosem Królikowski. Ale Hamlet
Królikowskiego przez całą tę scenę ulegał obłądowi;
p. Ładnowski zaznacza, że w niej gra tylko obłąd i
to nie dla Ofelji, ale dla króla i Polonjusza, których
podsluchujących go dopatrzył za kotara. Otóż jest
to szczęśliwie pomyślany szczegół, a i scena grana
była bardzo ładnie, stanowiła nawet punkt kulmina-
cyjny roli p. Ładnowskiego.

Nauki dla aktorów nowy Hamlet opuszcza, gdy
Królikowski kładł na nie nacisk, monolog „być albo
nie być“, przechodzi równie u p. Ładnowskiego bez
wrażenia, jak i scena z fletem, gdy Królikowski je-
dnym zdaniem lży w niej wywoływał. Ale jak też
to było przez Królikowskiego mówione, jak odczu-
te.

Scena na cmentarzu wypadła znowu u p. Ładnow-
skiego szczęśliwie, a nie jego wina, że mu ją zimno
Laertesa zamroziło w końcu.

Zakończenie samo mało już przedstawia pola arty-
ście do wykazania czegoś więcej nad rutynę i zre-
czność ruchów, w pojedynku i śmierci, a okrzyk nie-

może czekać w przedpokoju, teraz lub nigdy!“, które tak słusznie nrażyły w Watykanie. Wielki ochmistrz poprowadził księcia do sąsiadującego z Anticamera pokoju, wiodącego wprost do komnaty, w której toczyła się rozmowa, i delikatnie zapukał, poczem z wnętrza komnaty odezwał się głos: „Un moment!“. Czy słowo to wyrzekł Papież, czy cesarz, dotąd nie sprawdzono; badać nikt nie śmiał. W każdym razie Papież zrozumiał, że to nie może być nikt inny, tylko książę Henryk, i w ten sposób przerwała się rozmowa, trwająca dotąd zaledwie 20 minut.

Serbja zaczyna bawić nas niespodziankami. Jeszcze nie ochłoneliśmy z wrażenia, wywołanego dekretem metropolity Teodozjusza, odsadzającym „Natalję, urodzoną Keczko“ — jak się w dekrete wyrażono — od tronu serbskiego, a już pojawia się szumny manifest króla Milana do narodu, zwiastujący mu zwołanie wielkiej sejmicy, rewizję konstytucji, i — co najwrażliwsze w Serbji — swobodę wyborów. W kraju i stolicy — jak donosi *Agencja północna* — panował wczoraj entuzjazm wobec tych obietnic, do jakiego lud serbski nie nawykł od sromotnych dni pod Sliwnicą i Pirotom.

Jeszcze o kanalizacji.

Dowiadujemy się, iż zarząd kanalizacji otrzymał polecenie, ażeby o wszelkich mających się rozpocząć robotach donosił wcześniej p. prezydentowi z wyszczególnieniem czasu rozpoczęcia i wykonania ich. Powodem do powyższego rozporządzenia, jak nas objaśniono, była obecnie przykra sytuacja z teatrem Małym, do którego tak trudny teraz jest dostęp po rozkopaniu ulicy Daniłowiczowskiej, a czego łatwo można było uniknąć, jeśliby roboty, obecnie prowadzone, rozpoczęto w lecie. Wogóle zarząd kanalizacji nie posiada dokładnych informacji, czy nie zachodzą przeszkody w wykonywaniu robót w danej chwili, co jednakoż wiadomem jest magistratowi. Ztąd wspomniane wyżej rozporządzenie zupełnie jest słuszne.

Wczorajsza *Gaz. warsz.* roztrząsając sprawę finansową kanalizacji domów prywatnych, nie uważa za właściwe szukać źródeł w Towarzystwie kredytowym miejskim, lub w nowej pożyczce, lecz rzuca — projekt nowy.

Oto biorąc asumpt z praktykowanych w b. banku polskim, a obecnie i w kantorze warszawskim banku państwa, pożyczkach na kupno machin i narzędzi rolniczych, posiadaczom ziemskim udzielanych, *Gaz.* mniema, iż tego rodzaju pożyczki mogłyby być wprowadzone przez bank i dla właścicieli domów na potrzeby kanalizacyjne.

W dalszym ciągu zaś pisze:

nawiści i triumfu, gdy Hamlet zabija króla, nie wydał mi się dosyć silnym, ani naturalnym. Wypowiadam tu jasno i otwarcie moje wrażenia o grze p. Ładniewskiego, którego pierwszy raz przy tem wznowieniu w roli Hamleta widziałem, dlatego, że artysta tak inteligentny bezwzględnie na szczerść ze strony krytyki zasługuje, a w każdym razie przyjmując ją w części czy w całości, może się według swego uznania do niej zastosować; ma jeszcze czas i siły po temu.

Panna Wisnowska Ofelji do szczęśliwych ról swoich zaliczyć nie może; po świetnej Lenie szczególnież można się było spodziewać czegoś więcej przedewszystkiem prawdy i szczerości, których nowej Ofelji od pierwszego wejścia na scenę brakło. Panna Wisnowska jest jedyną artystką na warszawskiej scenie w chwili obecnej, która Ofelję grać może. Otóż poprawiam się w wyrażeniu; chciałem powiedzieć, że p. Wisnowska jedyną mogła być Ofelją, gdy niestety tylko ją grała. Zaczynając od głosu w pierwszych obrazach, nienaturalnego nie wiem, po co i na co, scena obłędu cała była robiona, bez żadnego nakładu uczucia, a nawet i pracy rozważnej, którą zawsze artystka celowała. Naprzód trzeba w tej roli zapomnieć o wszystkich naiwnych współczesnego repertuaru, bo ona z niemi nie wspólnego nie ma. Młoda dziewczyna, córka wielkiego rodu, życia zupełnie świadoma, pokochała królewicza i ma nadzieję zostać jego żoną. Gdzież tu miejsce na naiwność w tej dworskiej pannie? Królewicz zwarzjował, zabił jej ojca, a liryczno-dramatyczna Ofelja dostaje obłędu, w którym śpiewa, płacze łzami i śmiechem modli się, plecie wianki z kwiatów polnych aż niemi spowita kończy w nurtach rzeki śmiercią bezwiednej samobójczyni. To wszystko takie prawdziwe i naturalne, że tu nie mamiejsza na żadną robotę aktorską, a raczej powinna ona być doprowadzona do tego stopnia doskonałości, żeby jej śladu nikt nie dopatrzył. Zdaje mi się, że panna Wisnowska, mogąc być Ofelją, będzie nią, a na wytłumaczenie artystki dodać

„W razie otwarcia podobnego kredytu na kanalizację domów, obostrzenia, towarzyszące pożyczkom dla właścicieli ziemskich, mogłyby być i tutaj zastosowane. Pożyczka np. mogłaby być przyznawana zaraz po załatwieniu pewnych formalności, ale wypłata jej następowałaby dopiero po dokonaniu kanalizacji. Ściąganie rat odbywałoby się razem z podatkami miejskimi i do kasy miejskiej, któraby następnie uiszczala je bankowi, jak teraz czynią kasy powiatowe z pożyczkami na zakup narzędzi rolniczych. Bezpieczeństwo byłoby najzupełniejsze, bo raty pożyczki oraz sama pożyczka, z natury swojej, lubo niezastrzeżone, mają w razie sprzedaży nieruchomości w drodze subhastacji w planie klasyfikacyjnym pierwszeństwo przed wszelkimi należnościami. Mniemamy, iż rzecz ta zasługuje na rozpatrzenie w sferach właściwych.“

Istotnie, projekt byłby godzien zastanowienia, gdyby nie był spóźniony.

O ile bowiem nam wiadomo i o czem już pisaliśmy, sprawa kredytu dla właścicieli znajduje się już na drodze bliskiej urzeczywistnienia.

Miedzy innemi, zarówno ulga w odnawianiu pożyczek po 5-letniej amortyzacji w Towarzystwie kredytowym miejskim, jak i jednolita pożyczka przez miasto zaciągnięta dla właścicieli całkiem niezamierzonych — znalazły posłuch w sferach właściwych.

Dziś idzie głównie o przeprowadzenie formalności dla obu ulg wspomnianych.

Jeszcze sprawa z samymi kosztami kanalizowania posesyj.

Warszawa posiada około 5,000 posesyj, z których 4,000 powinno być skanalizowanych.

Koszt kanalizacji przeciętnego domu, według projektu p. Lindleya, wyniesie średnio 3,000 rs., co pomnożywszy przez ilość domów wypadnie 12 milionów rs., które mają zapłacić właściciele domów, niezależnie od miliona rubli rocznego podatku wodociągowego i kanalizacyjnego.

Cyfrę tę możnaby znakomicie zmniejszyć, a to przez wprowadzanie stopniowe i częściowe rzeczy niezbędnych pod względem sanitarnym.

Czy to da się osiągnąć — niedaleka przyszłość pokaże, posiedzenia bowiem komitetu kanalizacyjnego już się rozpoczęły.

Jedną z najważniejszych oszczędności, mogących się zaprowadzić przy kanalizacji domów, jest nie wpuszczanie wód deszczowych z rynien wprost do kanałów, lecz do rynsztoków, a następnie studzienkami deszczowymi do kanałów.

Ze wpuszczanie rynien wprost do kanałów jest niekonieczne, potrzebne i niesanitarnie, na to można przytoczyć następujące dane:

1) W każdym prawie domu są urządzone zlewy, a w wielu i wateklozety, których rury, wychodząc

należy, że podobno na pierwszym przedstawieniu obawa wspomnień Modrzejewskiej paraliżowała jej swobodę gry.

Kto za to zrobił nam wszystkim prawdziwą niespodziankę, to p. Szymanowski. Poloniusz jego był komicznym w samą miarę, ani trochę nie szarżowanym, a tym, którzyby mu jakiś brak dworskości zarzucili, chciałoby się bardzo zasadnie zgryzłością swoją. P. Kotarbiński, jako król, był równie bez zarzutu, a p. Sikorski dowiódł w roli grabarza po raz już nie wiem który, że w małym ciecie i w małym teatrze może się mieścić bardzo wielki talent do ról charakterystycznych.

P. Nowicki był poprawnym Horacym, a w małej roli królowej aktorki zwracał uwagę głosem i dykcją p. Rapacki syn; kto wie, czy w tym młodym człowieku nie tkwi materiał na poważnego artystę?

O duchu i aktorze wole nie mówić, bo zrozumieć trudno, jak się mogły dwie tak ważne role dostać w tak niewłaściwe ręce; pierwszy jęczał coś pod nosem, lub nie odzywał się wcale, gdy była tego potrzeba; prawdopodobnie wyrozumował sobie dosyć zasadnie, że, jako duch, wiele już robi, że się widzieć pozwala i że uzmysławiać się jeszcze w dźwiękach byłoby dla ducha naraz za dużo. P. Holtzman znowu może być użytecznym aktorem, ależ do deklamowania silnego monologu, któryby lzy wyciskał, pretensji chyba nie rościł. Gdyby odpowiednio role te miały być obsadzone, ducha grałby p. Rapacki ojciec, a aktora p. Leszczyński.

Tu właśnie znajduje sposobność do zaznaczenia jednej z największych przeszkód, która staje na drodze rozwoju naszego dramatu. Gwiazd dziś nie mamy, i kto wie, czy to nawet nie lepiej dla normalnego bytu sceny, ale możemy mieć całosć poprawną, a często i zupełnie zadawalniającą. Potrzeba na to tylko zużytkowania wszystkich artystów dramatycznych teatrów i poświęcenia kapitału na niemiłkioną w dzisiejszych wymaganiach wystawę. Otóż, jakże dramat ma mieć dobrą całość, gdy współcześnie

nad dach, dostatecznie wentylują kanały podwórzone;

2) Rury cynkowe deszczowe, żądane przez gazy kanałowe, robią się dziurkowatemi i wydzielają gazy, zatrujące powietrze;

3) Ze gazy, wydobywające się z kanałów są szkodliwe, najlepszy tego dowód, że projekt p. Lindleya nakazuje, aby nigdzie otwory wentylacyjne nie przechodziły pod oknami z przyczyny szkodliwości gazów;

4) Rynny, zamykane syfonami z niższych budowli, podnosząc koszt, nie wentylują kanałów, a w czasie upałów letnich woda w syfonach wysycha, syfon przestaje działać, a gazy będą się wydobywać, jak w zwykłym wentylatorze i zanieczyszczają powietrze;

5) Woda z rynien deszczowych, przemijając rynsztoki podwórzowe i wpadając do studzienek, będzie przemycić kanały;

6) Jeżeli magistratowi jest koniecznem dla wentylacji kanałów łączenie rur deszczowych na ulicach wprost z kanałami, to może urządzić to w najwyższych domach swoim kosztem, w odstępach rzeczywistej potrzeby wentylacji. Magistrat urządzić to może taniej, aniżeli prywatni, łącząc dwie będące tuż obok siebie rury spustowe w jeden przykanalik, a niektóre łącząc z przykanalikami, urządzonymi dla ścieków ulicznych, co zmniejszyłoby koszt tak na długości rur, jak i na głębokości ich założenia.

Fundusz na te roboty magistrat mógłby znaleźć, nie urządzając obecnie studzienek rynsztokowych w 15 do 20 sążeniach, a w znaczniejszych odstępach, odkładając to na lepsze czasy, jak będą przebrukowane ulice i rynsztoki prawidłowo granitem kostkowym, co przy dzisiejszym stanie funduszy miejskich nieprędko może nastąpić.

Dla braku czasu — w tej chwili, bowiem wyjeżdżam — nie mogę obszerniej poruszyć wielu kwestyj, kanalizacji dotyczących, nie mogę też jednak pozostawić sprawy w postaci niedosć wyraźnej, w jakiej się obecnie znajduje.

Pan M. Z. w jednym z nrów *Kurjera* przytacza obszernie cytaty, mające dowodzić, iż w powietrzu po nad płynem z bakteriami nie tylko mogą się znajdować bakterje, ale znajdując się muszą w wielkiej ilości. Na poparcie tego twierdzenia p. M. Z. przytacza zdania różnych autorów. Zwróćmy jednak uwagę, z jakich czasów pochodzą cytaty p. M. Z.: oto z przed r. 1880-go, tj. kiedy ani liczyć, ani rozdzielać bakterji jeszcześmy nie umieli, gdyż myśli i doświadczenia Kocha, który przewrotu w metodach dokonał, zaledwie kielkować zaczęły.

Teraz każdy, kto na poparcie swego twierdzenia, bez uciekania się do niepewnych źródeł, wykona, wzorem Kocha, doświadczenie niezmiernie proste (jakie codziennie miałem sposobność pokazywać w r. z. na wystawie higienicznej sporym garstkom

taż sama trupa grać musi w Rozmaitości komedję a niektórzy i w farsie w teatrze Małym udział przyjmują. Za przykład biorę dzień wczorajszy. „Hamlet“ w teatrze Wielkim zajmował osób 21, oprócz figuracji, „Fru-Fru“ w Rozmaitości 14, razem 35.

Wydałoby się mogło, że ta trupa, obsługująca dwie sceny, jest, Bóg wie, jaka liczna? Tymczasem liczy ona razem ze wszystkimi niedobitkami i do usługującymi chyba wiekniatego spoczynku osób 56. No i jakże tu grać współcześnie na dwóch scenach dramat i komedję, przy personelu, z którego nie wiem, czy 20 osób na miano artystów zasługuje.

Jaki reżyser jest w stanie zadosyć uczynić takim wymaganiom; z jaką szkoda dla sztuki, a nawet i kasy teatru, zadowolonymi one być mogą. Sztuki trzeba dobierać specjalnie, aby się kombinowały w obsadzie, a potem łała się dziury, gdzie i jak można, byle w poniedziałek i w piątek był dramat i komedja. Naturalnie w górnej obsadzie dramat pada, a nie ratuje go i wystawa, bo gdy kasy nie robią dramaty, nie warto na niełożyć pieniędzy.

A jednak „Hamlet“ przy małych zmianach w przedstawieniu dekoracji i kilku nowych rolach zrobił już dwa bardzo dobre przedstawienia, gdy dawniej był wale na nim pustki. Wiece możeby to nie był tak zły interes wyłożyć coś na dramat, według projektu p. Tatarkiewicza nanowem uświetnić wszystkie grane na naszej scenie dzieła Szekspira, obsadzić najwybitniejszymi siłami, dać nowe dekoracje i kostjumi, od „Hamleta“ zaczynając. O ile mi się zdaje, to wznowienie jest również zasługą chorego obecnie reżysera, jak wszystko co od trzech miesięcy, według jego wskazówek, p. Ładniewski tak sumiennie wykonywał, przechodząc z życzliwym zastępstwem niemocą złożonemu p. Tatarkiewiczowi. Musi to być niemala pociecha choremu, że niechętna mu dotąd część recenzentów warszawskich tak życzliwie obecnie ocenia jego pracę i pomysły reżyserskie przy pomocy p. Ładniewskiego w czyn wprowadzane.

Kazimierz Zalewski.

chętnych wiedzy ludzi), przekona się łatwo o prawdziwość moich słów, zobaczy jak łatwo, przy pewnej wprawie, rozpoznać rozwijające się kolonie bakterjalne nawet bez pomocy mikroskopu, jak niemiędko policzyć je, bez uciekania się do zawilich metod matematycznych za pomocą prostego liczenia.

Kto łaskaw, może poznać te niezmiernie proste sposoby badania w mojej pracowni, która w tych razach stoi dla każdego otworem; może natenczas również nauce stwierdzić np., że po nadgnięciu płynem umieszczona płytka z materiałem łatwo ulegającym zepsuciu będzie pozostawała bez śladów gnicia przez czas nieograniczenie długi. Będziemy mieli wtedy dowód pewny, a niezbity wyższości obecnie stosowanych metod badania.

Nie chcę przez to powiedzieć, ażeby metody ścisłego badania należało lub można było stosować wszędzie. Wymagania takie może stawiać tylko ten, kto z warunkami i granicami badania przyrodniczego nie jest dokładnie obeznany.

Tak np. p. I. Z. nie uważa powonienia za właściwe do rozpoznawania obecności cuchnących gazów. A wszakże, gdyby poddał chemicznemu badaniu kawałek baraniny i wołowiny, różnice, otrzymane przy ścisłych metodach analitycznych, nigdy nie dorównałyby ścisłości smaku. To samo w obecnym razie. Powonienie wykaże nam obecność gazów cuchnących tam, gdzie chemik długo by się musiał napocić, ażeby wykazać, jakie wyziewy zanieczyszczają powietrze. Nawet siarkowodor, przez p. I. Z. nadużywany, najłatwiej może z gazów do wykrycia za pomocą prostych metod chemicznych, powonienie znacznie prędzej wykrywa.

Tak jest, niestety, coż robić; badania naukowe posiadają granice; ludzie zaś, mający więcej do czynienia z doświadczeniami i faktami, prawdę tę dawno uznali.

A jednak szkoda, że pp. M. Z. i I. Z., jak to radzi szanowny prezydent, nie zwiedzili otworu którego z nowych kanałów — nie znaleźliby tam gazów cuchnących. Nie mówię tego o miejscach połączenia ze starymi kanałami, które, z powodu braku dostatecznej ilości wody, rzeczywiście mają odór przerażający. W głównym kolektorze na Bielanych już jednak nie ma wcale wpływu starych kanałów i robotnicy pracują w nich stale, bez najmniejszej szkody na zdrowiu.

Daje to nam niepłodną nadzieję, że, gdy kanalizacja przestanie ze starych kanałów korzystać i nieczystości rozrzedzone zostaną wielką ilością wody, szybko spływającej, będziemy mieli zdrowsze i lepsze powietrze. Takie posiada prawdopodobnie Frankfurt, którego zdrowotność od czasu zaprowadzenia kanalizacji znakomicie wzrosła.

Czy gazy zatrują wkrótce, o tem napiszę czytelnikom *Kurjera* wkrótce, gdy tamtejsze urzędnicy na miejscu obejrzą.

O. Bujwid.

Tajemnice szttgardzkie.

Donosiliśmy dziś rano o skonfiskowaniu monachijskich *Neuesten Nachrichten* z powodu zamieszczenia przez pismo to sensacyjnych wiadomości, dotyczących dworu szttgardzkiego.

Dziennik powyższy zebrał tylko i w formie odział to wszystko, o czem od tygodni, od miesięcy nawet całych rozprawiano tu i owdzie.

Wiadomości te streszczają się w następującem zdaniu: Król Karol chory jest, ciężko chory. Smutna to, ale stwierdzona prawda, a nie tylko na ciele zapadł monarcha, dotknięty jest i umysł jego, położenie zaś finansowe w bardzo złym stanie.

Dworowi zatem szttgardzkiemu grozi katastrofa, zbliżona do tej, jaka dwa lata temu spotkała dwór bawarski, w odmiennej nieco tylko formie.

Król wpadł w ręce szarlatanów i wyzyskiwaczy i koniecznością stało się albo go z ich rąk wydobyć, albo doprowadzić do abdykacji.

Królowa Olga nawet straciła wpływ swój na męża, a wiadomo, jak wpływ ten do ostatnich czasów nieograniczonym był niemal.

Przypuszczają także możliwość ustanowienia rejencji. W sprawie tej podobno żądano już pośrednictwa dworu monachijskiego i berlińskiego.

Niemal wśród ludności miejscowej wywołuje niepokój znane już od lat kilku skłanianie się króla Karola ku katolicyzmowi. Obiegają nawet pogłoski, jakoby podczas pobytu swojego na wiosnę we Włoszech potajemnie zmienił wiarę.

Oczywiście lud winę całą składa na jezuitów. Wirttembercy przywiązani są niezmiennie do swej religii i niemożliwym byłoby wśród nich panujący katolik.

Doświadczył ongi tego na sobie ks. Karol Eugeniusz, którego ojciec, jako feldmarszałek w służbie austriackiej, przeszedł na katolicyzm. Młody książę, po dojściu do pełnoletności, obejmując panowanie w Wirttembergu, powrócił musiał na łono kościoła ewangelickiego, a lud,

wdzięczny za to ustępstwo, wybaczył mu jego rozrzutność, rzadziej metres i niezmiernie długi, które nawet stany państwa przejeły na siebie.

Co zaś do udziału w całej kabale spirytystów amerykańskich, a ci niemają tu odgrywać rolę, opowiadają, iż wywołali ducha ojca króla Karola, Wilhelma I-go, który usilnie na syna nalegał, aby koniecznie przyjął katolicką wiarę: „Tylko idąc ręką w rękę z Rzymem — twierdził — utrzymasz tron, Rzym bowiem prędzej czy później całą moc swoją odzyszcze.”

Nekromanci nie ograniczyli się na wywołaniu ducha Wilhelma I-go, wzywali także cienie wielu przodków królewskiego dworu, jak ks. Karola Aleksandra, ks. Eberharda im Bart i innych.

Oczywiście wśród seansów szarlatanów nie ominęli i pierwiastku kobiecego, wyprowadzając przed oczy króla pełne uroku postacie niewieście. Wmieszana tu została nawet jedna z dam dworu, która bezpośrednio po ożenieniu się następcy tronu, ks. Wilhelma, z księżną Lippe-Schaumburg, wiele o sobie dala mówić.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec wprowadzenia w życie nowej ustawy o zastawach, celem zabezpieczenia wpływu akcyzy, wydano nowe przepisy, na mocy których na zabezpieczenie akcyzy od nafty będą przyjmowane w zastaw nieruchomości, aparaty, utensylja sklepowe, rezerwuary i t. p. Wszystkie te przedmioty przyjmowane będą w stosunku 60% ich szacunku.

— Niebawem, jak donoszą *Pet. wiad.*, zastosowany już zostanie do zarządów kolejowych podatek, pobierany od towarzystw przemysłowych i handlowych. Jak wiadomo, od rzeczonego podatku będą uwolnione niektóre koleje w Królestwie Polskim.

— Senat rządzący wyjaśnił w tych dniach, że osady zaliczają się do kategorii miast, a zatem prawo z d. 3-go maja r. 1882-go, zabraniające izraelitom osiedlać się we wsiach, do osad sięgać się nie może.

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż z decyzji senatu sprawy o nadużycia w urzędzie, przerwane z powodu śmierci oskarżonego, mogą być na żądanie jego rodziny prowadzone dalej.

— *Sviet* donosi, iż zarząd banku państwa podniósł kwestję wyznaczenia *maximum* kredytu dla pojedynczych banków akcyjnych na zastaw papierów procentowych.

— Dziś wywieszono w gmachu giełdowym ostrzeżenie ze strony komitetu giełdowego, że na mocy § 19-go ustawy wzbronione jest zajmowanie się pokatnem meklerstwem podczas czynności giełdowych, i że ajenci przysięgli upoważnieni są stosownie do § 36-go p. 3 tej ustawy, nie dopuszczać przekroczeń w tej mierze.

— W dzisiejszym rozkazie policyjnym p. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż komisarzem rządowym zatwierdzonego cechu kucharskiego został mianowany p. o. starszego sekretarza magistratu, p. Pisarski.

— Służba policyjna otrzymała zawiadomienie, iż z dniem dzisiejszym na Nowolipkach od Dzikiej do Karmelickiej rozpoczęto roboty brukarskie pod kierunkiem inżyniera Żandrowicza, wskutek czego przejazd na pomienionej ulicy został zamknięty.

— Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znacznie się zmniejszyła i według wczorajszego wykazu wynosi: u Dzieciątka Jezus 83, św. Łazarza 101, św. Rocha 17, św. Ducha 2, starozakonnych 27 i wolskim 12; w szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte.

— Połączenie domów przy ulicy Chmielnej z nowymi rurami wodociągowymi magistrat uskutecznia własnym kosztem, a to z powodu, iż właściciele domów, położonych przy tej ulicy, ponosili już koszt połączenia ze starymi rurami przed paru laty, kiedy uchwalono ową ulicę pokryć asfaltem, a przytem od kilku miesięcy składają opłaty za wodę według nowej taryfy.

— Jeden z nadetatowych lekarzy miejskich zwrócił się do p. prezydenta miasta o pozwolenie wybiegania prób ziemi z różnych warstw gruntu w miejscach prowadzenia robót ziemnych, a to dla robót w laboratorium higienicznem uniwersytetu warszawskiego celem oznaczenia stopnia zanieczyszczenia warstw ziemnych organicznymi składnikami w różnych głębokościach wykopu. Ponieważ wykopy kanalizacyjne dosięgają od 16 do 30 stóp głębokości, przeto analiza zanieczyszczenia gruntu warszawskiego może być bardzo dokładna. P. prezydent polecił zarządowi kanalizacji na żądanie dostarczyć potrzebnych prób ziemi.

— Na przyszły tydzień projektuje zarząd kanalizacji następujące roboty: w poniedziałek, t. j. d. 29-go

b. m., na ulicy Brackiej, od placu Trzech Krzyży do Alei Jerozolimskiej, we środę zaś, tj. 31-go b. m., na ulicy Rysiej od Marszałkowskiej przez plac Zielony do ulicy Jasnej. Robotami kierować będzie p. Krzyżanowski; ruch komunikacyjny zostanie zupełnie wstrzymany.

— Na wczorajszym posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego rozbiegano wyłącznie sprawę uszkodzeń, jakie zaszły w kanale A i w głównym kolektorze. Przed zadecydowaniem, jakie winny być użyte środki do poprawienia stanu kanału, postanowiono jeszcze raz zbadać szczegółowo wszystkie uszkodzenia i w tym celu powołano nową delegację, do której zaproszono wszystkich budowniczych i inżynierów, wchodzących w skład komitetu kanalizacyjnego. P. Lindleya, głównego budowniczego kanału A, na posiedzeniu nie było.

— Tutejsza szkoła felczerów wydaje obecnie świadectwa tym ze swoich uczniów, którzy na wiosnę złożyli egzamina fachowe, a teraz przystępowali do egzaminu dodatkowego z języka rosyjskiego.

— Inspektorem i starszym ogrodnikiem ogrodu pomologicznego zatwierdzony został p. Aleksander Gidrowy.

— Wspomnienie pośmiertne.

Dziś nad ranem zmarł ś. p. Cezary Dawidowski, radca stanu, jedna ze znanych postaci w mieście naszym.

Rozpocząwszy karierę służbową w magistracie, ś. p. Dawidowski doszedł do stanowiska radnego i był zarazem naczelnikiem wydziału administracyjnego.

Doskonale obznajmiony ze sprawami miejskimi, w wielu z nich brał czynny udział i z włożonych nań obowiązków zawsze się gorliwie wywiązywał, mając zawsze na celu dobro współobywateli.

Jako dyrektor lombardu miejskiego wprowadził do tej instytucji wiele korzystnych reform.

Szczególną jednak opieką otaczał kościoły i dozory parafialne przy wydobywaniu zapomóg na reparację świątyń oraz zezwoleń na zbieranie składek.

Prawy i szlachetny, a dla wszystkich szukających jego rady i pomocy nadzwyczaj czynny, pozostawia po sobie bardzo dobre wspomnienie i żal, iż w sile wieku musiał się rozstać z tym światem.

— Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Wielkim „Lizeta, czyli córka złe strzeżona“, w teatrze Rozmaitości komedia Fredry „Pan Jowialski“ (pierwszy występ Wincentego Rapackiego po powrocie z urlopu), a w teatrze Małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) wodewil „Nad przepaścią“.

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia, złoża się: „Cyrulik sewilski“ Rossiniego (wtorek), „Macon Lescant“ Masseneta (czwartek) i „Faust“ Gounoda (sobota).

W „Cyruliku“ wystąpi panna Rejewska, w „Macon“ panna Hermanówna da się słyszeć pierwszy raz po powrocie z urlopu, Małgorzata w „Faustie“ będzie panna Dąbrowska.

* Złota rybka „Schönthana, która w pełni powodzenia zeszła po piętnastem przedstawieniu z afisza z powodu choroby p. Nowickiego, powraca od przyszłego czwartku na repertuar teatru Małego.

* „Myszka“ ukaże się raz jeden w przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości, mianowicie w środę.

Dla „Dwóch dam“ wyznaczono czwartek.

— Ze sztuki.

* W Towarzystwie sztuk pięknych złożyli (dotąd deklaracje na udział w wystawie paryskiej) następujący artyści: Gerson duży obraz historyczny: „Kazimierz Sprawiedliwy w otoczeniu dworu“ i „Taniec“, rzecz dekoracyjną; Dulebianka dwa obrazy średnich rozmiarów: „Nimfy“ i „Na pokucie“; Brodowski Józef „Wiejska zagroda“, Szyndler duży obraz, przedstawiający „Króla Leara w czasie burzy“ i „Dziwice w kapieli“; Maleszewski „Grajka wiejskiego“; Alchimowicz Kazimierz „Śmierć Gedymina“ i Hleyman Stanisław dwa portrety.

— Do Paryża.

Wybrana na ostatniem posiedzeniu przemysłowców delegacja, złożona z pp. Feista, Surowieca, Seidlera i Troetlera, sformowała w tych dniach komisyje warszawską, mającą pośredniczyć pomiędzy biurem w Petersburgu a zarządem wystawy w Paryżu. Weszli do niej pp. Chudzyński, Milicier i Szolce.

Ukonstytuowanie wszakże kancelarii komisji i zależne będzie od sumy, wyznaczonej w tym celu przez biuro petersburskie, do którego odpowiednie zawiadomienie o powstaniu komisji wysłano.

Jeneralnym ekspedytorem biura i komisji na Królestwo pozostaje p. Luxemburg.

Komunikują też nam, iż kosztu jednego metra ostatecznie określone zostały: wyniosą one rs. 70 dla

wszystkich wystawców, dla tych zaś, którzy potrzebować będą tylko ścian w witrynach ogólnych—120 franków za metr szerokości.

Wkrótce w przejeździe z Paryża do Petersburga zatrzyma się w Warszawie członek biura, p. Andrejew, celem porozumienia się z przemysłowcami o udział w wystawie.

= Narady.

Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, w lokalu nadzorczy rzeźni miejskiej, p. Piaszczyńskiego, odbyło się drugie posiedzenie komisji w sprawie rzeźni miejskich.

Sprawdzono ostatecznie, iż wojsko zaopatruje się w mięso z miasta, konsens więc na bicie bydła po za obrobem Warszawy jest nieusprawiedliwiony.

Sprzeciwia się temu także rozporządzenie ministerjum, zabraniające woły stepowe pędzić gościnniecami i pozwalające tylko na transport kolejowy, a to z uwagi, iż woły stepowe nie miały styczności z bydłem krajowym i nie zalekały zarazy.

Z tych też powodów zabroniono woły stepowe wyprowadzać z targowicy na Pradze po za rogatki miasta.

Tymczasem przepisy powyższe nie są przestrzegane, gdyż woły stepowe przepędzane bywają do rzeźni powązkowskiej przez rogatki marymonckie, Słodowiec i inne kolonie pomniejszych.

Narady jeszcze ukończone nie zostały.

= Strata.

Spółka wywozu wędlin do Paryża, wskutek podwyższenia kursów, straciła w ostatnich czasach kilka tysięcy rubli.

Wspólnicy jednak nie zrażają się chwilowem niepowodzeniem i interes w dalszym ciągu rozszerzają.

Do spółki należą pp.: Czerski z lubelskiego, Adamowicz z piotrkowskiego, oraz pp. Gostkowski i Miśiewicz.

Spółka utrzymuje w Paryżu już cztery sklepy.

= Podwyżka.

W tych dniach hurtownicy podnieśli cenę węgla kamiennego o rs. 6 na wagonie.

Podwyżka ta w obecnej porze nie jest niczem usprawiedliwioną.

= Konkurs.

W Berlinie ogłoszono konkurs na bilety wizytowe i rysunek do kart wejścia na wieczory tańcujące.

Rysownicy wszystkich krajów zostali wezwani do apelu.

Nagroda wynosi 100 marek.

= Kupno.

Jeden z tutejszych krezusów nabył pałacyk na wyspie Herm, w bliskości Normandji.

Ma to być zimowa rezydencja dla chorego syna.

= Żegluga.

Wisła znowu przybiera...

Pod Krakowem przybór wynosi 4 cali, w d. 25-ym bowiem wodomiar wskazywał stóp 2 cali 8.

Pod Warszawą woda jeszcze opada.

Dziś rano mieliśmy 1 stopę 5 cali, przez noc więc jeszcze cal ubył.

Skutkiem utrudnionego dojazdu do przystani, ponownie wyciągnięto jeden ponton mostu.

Przy brzegu warszawskim stoi 19 berlinek i barrek, które wyladowywuja sode, żywicę, śledzie i międź.

= Drogie liście.

Jak wiadomo, ogrodnicy używają liści z drzew do nakrywania na zimę niektórych gatunków roślin.

Dotąd zaopatrywali się oni w liście z parku łazienkowski, płacąc po rublu za furę.

W r. b. zarząd parku podniósł cenę liści, żądając za furę jednokopną rs. 1 kop. 50, za parokopną zaś 3 rs.

Pomimo wygórowanej ceny, dwaj ogrodnicy zakupili w tych dniach 30 fur.

W r. z. sprzedano z parku 160 wozów liści.

= Cztery talerzyki.

Jakaś ma wartość stara porcelana z malowaniami, do wodzi sprzedaż czterech talerzyków, będących w rodzinie P.

Talerzyki te nabył od pani P. przejeżdżający w zeszłym tygodniu przez Warszawę agent londyński, Berklon, za 500 rs.

Antykwaryusz spodziewa się jeszcze na tych talerzykach sporo zarobić.

= Chęć powrotu.

Przed kilku dniami p. St., b. obywatel ziemski, otrzymał list z londyńskim stemplem pocztowym i z zaskoczeniem dowiedział się, iż autorem listu jest niejaki Karol D., ex-obrońca prywatny, który w 1878-ym r. uciekł z Warszawy, zabrawszy z sobą 6,000 rs.

Pieniądze te na mocy plenipotencji p. St. cieszący się zaufaniem swego klienta, D., podniósł z b. banku polskiego i uciekł na granicę.

Poszkodowany dawno już stracił wszelką nadzieję odzyskania swych pieniędzy, gdy tymczasem D. wystąpił z listowną propozycją zwrotu.

Żąda on od p. St. zrzeczenia się procentów za ubiegłe 10-lecie i wszelkich pretensyj z tytułu przeniewierzenia, przyrzekając w zamian zwrócić 6,000 rs. w całości!

Pan St. pod adresem fikcyjnego nazwiska *poste restante* w Londynie odpisał bezzwłocznie, zgadzając się na przedstawioną propozycję i prosząc o wskazanie formy, w jakiej wymagane przez D. zrzeczenie ma być dopełnione.

Propozycja D., który widocznie dorobił się jakiejś fortunki, wypłynęła z gorącej chęci powrotu do kraju, o czem sam zresztą w liście swym wspomina.

= Otrucie specyfikiem.

Niebył dawno departament medyczny zabronił sprzedaży różnych specyfików zagranicznych, a pomiędzy innemi środka, zwanego „EksPELLEREM“.

Żakaz ten wywołało kilka wypadków zatrucia, obserwowanych przy użyciu tego lekarstwa.

Fakt ten stwierdza wypadek, jaki się zdarzył w dniu wczorajszym w naszym mieście.

Zamieszkałe pod nrem 3-im na Nowym Zjeździe Helena Gawecka i Marja Zakrzewska, chorując od pewnego czasu na zakłócenia w funkcjach organów trawienia, dostały od kogoś flaszeczkę eksPELLERU do wewnętrznego użycia, z zapewnieniem skuteczności karstwa.

Wkrótce jednak po zażyciu eksPELLERU u obu kobiet nastąpiły dość gwałtowne objawy otrucia.

Wezwany dr. Oltuszewski rozwinął energiczne środki ratunku i Zakrzewska została ocalona.

Co do Gaweckiej, tę musiano odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus prawie bez nadziei utrzymania przy życiu.

= Tajemnicza zbrodnia.

Władze sądowe zajęte są obecnie śledztwem w tajemniczej sprawie, która zdaje się wskazywać na ukrytą zbrodnię.

W dniu wczorajszym rano dzieci włościan gminy Brudno: Teofil Motyczynski, Józef Sobolewski, Ludwik i Adam bracia Maniaki, Stanisław Krysztof i Adam Paciorek, pasąc bydło w lesie, należącym do majątku Czerwony-Dwór, natrafili na świeżo usypały pagórek.

Zaciekawieni tem pastuszkowie, zaczęli odgrzebywać ziemię, z pod której ukazała im się ręka.

Przerażeni malcy, pozostawivszy bydło w lesie, uciekli do wsi, opowiadając o swem odkryciu.

Zawiadomiono wójta gminy i sołtysa, którzy niezwłocznie udali się we wskazane miejsce.

Tu przystąpiono do odkopania pagórka i, po odrzuceniu ziemi, wydobyto zwłoki niewiadomej kobiety.

Nieznajoma odarta była z odzieży i leżała twarzą do góry.

Na ciele nie znaleziono żadnej rany, ani śladów uduszenia; w jednym tylko miejscu, nad brwiami, widać było siną plamę.

O ile wnosić można, zwłoki zakopano najdalej przed dwoma dniami.

Wokoło improwizowanej mogiły nie znać było żadnych śladów nóg ludzkich, które mogłyby zdradzać walkę ofiary ze zbrojnicą.

Ponieważ włościanie nie mogą poznać trupa, przeto domyślać się należy, że zbrodnia spełniona została nie na terytorjum gminy Brudno, lecz, że denatkę przywieziono do lasu i tu ją pogrzebano, a dla zatajenia śladów zdjęto z ofiary odzież.

O odkryciu zbrodni zawiadomiono bezzwłocznie prokuratora i sędziego śledczego.

Śledztwo prowadzi się energicznie.

= Kradzieże.

W alejach Jerozolimskich pod nrem 82-im, z mieszkania p. Zofji Narkiewiczowej, skradziono dzbanek srebrny duży, wartości paruset rubli. — Elżbieta Koszańska, wyciągnięto w tramwaju portmonetkę z kilkunastu rublami. — W przejściu przez dom przechodni z Nalewek na Dziką, Chanie Karowej skradziono przez oderżnięcie kieszeni 113 rs, w samych rublowych banknotach.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym agent wydziału śledczego, Makarew, zauważywszy na placu Teatralnym trzech uciekających złodziei pobytowych, pusił się za nimi w pogoń.

Jeden ze złodziei pobiegł w kierunku Nowosenatorskiej, gdzie kilku przechodniów przytrzymało zbiega.

Był to Tobiasz Rajch.

Dwaj jego towarzysze: Icek Opatowski i Szymon Wyłocki, zostali również przytrzymani.

= Grabież.

Wczorajszego wieczora na ulicy Brukowej przechodzącą Pełkę Radzyńską, mieszkankę Szmulowizny, zaczął jakiś drab, wszechczając bez żadnego powodu kłótnię.

Od słów przyszło do pięści, a gdy na krzyk Radzyńskiej pospieszyli z pomocą przechodnie, napastnik zdołał już uciec.

Dopiero po jego odejściu Radzyńska przekonała się, że złodziej skradł jej w czasie bójki z kieszeni 250 rs.

= Nieostrożna jazda.

Przy wsiadaniu do tramwaju na Krakowskim-Przedmieściu, p. Fedorow, nadzorca koszar jerozolimskich, najechany

został przez dorożkę № 884, którą powoził Leon Tryskiowski.

Pan F. uległ okaleczeniu obu rąk.

Na Nalewkach Nochmon Wasersztejn, powożący wozem piekarskim, przejechał Bronisława Walkiewicza, który złamał nogę.

Na Bielańskiej, dorożkarz № 81 najechał na Augusta Janickiego, stróża i zranił go dyszlem w głowę.

Wreszcie na ulicy Pokornej, wóz roboczy przejechał Sztenderową, która poniosła obrażenia na całym ciele.

= Zapadnięcie się kanału.

W dniu wczorajszym pod posesją nr. 14-ty na Mostowej zapadł się kanał miejski.

Roboty reparacyjne bezzwłocznie rozpoczęto.

= W sądzie.

W dniu wczorajszym do kancelarii 5-go wydziału sądu okręgowego przyszedł jakiś interesant i zanim zdołał wyłuszczyć cel swego przybycia, upadł i stracił przytomność.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nieznajomy niebawem życie zakończył.

Okazało się, że był to Aleksander Białobłocki, mieszkaniec Grodna, przybyły za interesami do Warszawy.

= Jeszcze z pogorzeliśka.

Podczas usuwania rumowisk na pogorzeliśku garbarni Imrota pod nrem 7-ym na Nowokarmelińskiej, strażak z 3-go oddziału, Ignacy Ogonowski, został silnie potłuczony w skutek spadnięcia belki.

Jak się okazuje, cała garbarnia ubezpieczoną była w Towarzystwie Miejskiem na 40,000 rs.

Oprócz właściciela, ponieśli straty w ruchomościach nieubezpieczonych: Artur Ungelter na 400, a Karol Gitner na 1500 rs.

ZE ŚWIATA.

× Szkoła nauki zręczności (*slöjd*), założona przed miesiącem w Krakowie, liczy już przeszło 100 uczniów, między nimi do 40-tu nauczycieli szkół ludowych. Szkoła posiada 20 warsztatów, jedną stolarnię, jedną tokarnię i znaczną ilość narzędzi. W tych dniach z ramienia władz szkolnych zwiedzali zakład członkowie rady szkolnej, pp. Gerstman, ks. Lewicki i rektor politechniki lwowskiej, Zajączkowski, i w najpochlebniejszych wyrazach ocenili doniosłe korzyści, wynikające z doskonałego kierowania szkołą. Sejm przyznał szkole subwencję w kwocie 500 złr., a w najbliższym czasie tyle pożytecznemu zakładowi pospieszyć mają z pomocą rada szkolna krajowa i rada miejska krakowska. Szkołę nauki zręczności projektują również otworzyć w najbliższym czasie we Lwowie.

× Dr. Kallenbach, docent na uniwersytecie jagiellońskim, otrzymał stypendjum za granicę dla robienia studjów nad historją. Tym celem nasz młody uczonek udaje się do Londynu i Paryża.

× W Karolowach Warach odbyły się zaręczyny księżniczki Marji Teresy de Bourbon z księciem dziedzicznym Wilhelmem Hohenzollern. Narzeczona jest córką Matyldy Ludwika, księżniczki bawarskiej, oraz hr. Trani, księcia obojga Sycylii. Oblubieńcy mają zaledwie po 20 lat.

× Zapadanie się gruntu. Oddział inżynierji, który od r. 1884-go prowadzi obliczenia poziomu powierzchni Francji, wykazał znaczne a ciągłe obniżanie się gruntu w kierunku z południa na północ. Przestrzeń kraju pomiędzy Marsylją a Lille, a więc na obszarze 820 kilometrów, zapada się na 3 ctm. rocznie. Szczegółem jest, iż zapadanie się to trzy razy silniejszym jest ku północy, aniżeli w prostym kierunku z południa na północ. Gdyby opadanie to trwało dalej, w przyszłości północną Francję czeka los, jakiemu w wieku XIII-ym uległy Niderlandy.

× Zawsze Boulanger. W jednej z winiarni na avenue de Clichy w Paryżu odbyło się w tych dniach zebranie mieszane boulangistów i bonapartystów, na którem, między innymi, przemawiał także znany żeromista, Robert Mitchell. „Prawica—dowodził mówca—również jest niepopularna, jak i lewica. Jenerał położenie to pojął. Przekonaj się, iż z parlamentem nie uczynić się nie da; dlatego go zwrócić się do ludu. Choćby tylko z tego względu wielkie są jego zasługi względem nas. Płonąca jest obawa, aby Boulanger pracował nad przywróceniem monarchji. Zbyt wzniosłym jest na to charakter jego. Sięga on wyżej od Monka, wie bowiem, że inną rolę odegrał mu—przeznaczono. Wobec grożącej nam ustawicznie inwazji, stworzył on jedną wielką narodową partję w miejsce dziesięciu nieprzejrzalnych sobie stronnictw, które kraj i parlament rozdzierają. Skupić tedy winniśmy się dookoła człowieka, jednoczącego nas z ojczyzną pod hasłem ogólnej zgody i miłości. Zjednoczenie się to w łonie stronnictw niemożliwym jest. Lud jeden uczynić to może. By celu tego dopiąć, koniecznem było, aby zjawiła się osobistość, która, stanawszy ponad stronnictwami, zawołała mogła: „Ja jestem Francją“. Osobistością tą jest Boulanger. Dlatego wkrótce ujrzymy go na 60-ju lub 70-ju listach wyborczych, dlatego—świećcie w to wierząc—ujrzymy go wkrótce głową Francji.“

× Order Meluzyny. Pani Lusignan, księżniczka Cypru i Armenji, przywłaszczyła sobie tytuł udzielny i rozdała ordery pod nazwą powyższą. Chciwych zaszczytną ilość znaczna. Księżniczka mieszka w Paryżu i formalny handel odznaczeniami prowadzi.

× Do dziejów emancypacji. W Kopenhadze stała się w charakterze zastępcy prawnego panna Bert.

córka deputowanego. Sądy jej upoważnienie, otrzymane od strony, uznają za nieważne. Skutkiem tego kilka papien, pracujących na wydziale prawniczym, wycofało się z dalszych studiów, nie przedstawiających im widoków na przyszłość.

× **Straszliwy orkan.** Dochodzi nas wiadomość o straszliwym tyfonie, jaki szalał w dniach 30-ym i 31-ym sierpnia na południowo-wschodnich wybrzeżach Japonii. Zniszczenie, spowodowane przez orkan, niezwykłych dochodzi rozmiarów. Najwięcej ucierpiał: Tokuruma, Wakayama i okolice Osaki. W dwóch pierwszych miejscowościach zginęło 267 ludzi, rannych 227; domów runęło 6288. Na obydwóch rzekach, płynących w Osakę, rozbiło się 856 statków. Plantacje bawełny i ryżu ucierpiały bardzo.

× **Właśnie dlatego.** Do drzwi chorego bezdzietnego a zamożnego stryja puka synowiec: *Służąca:* Czego pan sobie życzy? — *Synowiec:* Pragnę widzieć chorego stryja. — *Służąca:* Lekarz nikogo wpuszczać nie pozwolił; byle wzruszenie zabiłoby chorego. — *Synowiec:* Właśnie dlatego pragnę stryja zobaczyć koniecznie.

NEKROLOGJA.

† S. p. Józef **Kiesłowski**, dysponent handlowy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 26-go października 1888 roku, przeżywszy lat 32. Pozostawił żonę z dziećmi, oraz rodziców i rodzinę, zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i o godzinie 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. — 2-3219—

† S. p. Józef **Nowak**, student III-go kursu wydziału historyczno-filologicznego uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 26-go października 1888 roku, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb w głębokim smutku: matka, siostra i szwagier zmarłego, zapraszając krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 29-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. — 2-3227—

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 29-go października, o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy s. p. Aleksandra **Zarembki**, lekarza m. Warszawy, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. Na ten smutny obrzęd pozostała wdowa zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2-3214—

† Za duszę s. p. Narcyzy **Zmichowskiej**, odbędzie się nabożeństwo, dnia 29-go października, to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana. — 2-3199—

† Dnia 29-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-iej zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo za duszę s. p. Józefa i Weroniki małżonków **Szabliskich**. — 3210—

† Za duszę s. p. Eleonory z Lubońskich Stanisławowej **Szpakowskiej**, odbędzie się w dniu 29-m października, o godzinie 9-iej i pół zrana, jako w 25-letnią rocznicę ślubu, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, żałobna wotywa, na którą strapiiony mąż zaprasza wszystkich ceniących pamięć zmarłej. — 3200—

† Za duszę s. p. Albina **Ślubickiego**, zmarłego w dniu 19-ym sierpnia r. b. w dobrach Lubstowie, odbędzie się msza żałobna w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, w poniedziałek, to jest dnia 29-go października, o godzinie 10-iej i pół zrana, na którą zaprasza się przyjaciół zmarłego. — 3209—

† W dniu 29-ym października, to jest w poniedziałek, jako rocznicę śmierci s. p. Ludwika **Siekierskiego**, b. sędziego b. sądu apelacyjnego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się o godzinie 9-iej zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i córki zapraszają życzliwych.

— W dniu 25-ym b. m., zmarł w Częstochowie, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36, kupiec m. Warszawy, b. p. **Markus Hertz**, znany w szerszych kołach tutajszego kupiectwa. — 1089—

NADESŁANE.

Annons Biblioteki Romansów na kolumnie 7-iej.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wiedz. notują nowy objaw wśród słowian austriackich, mający świadczyć o dążności ich do zjednoczenia.

Nader wybitny objaw ruchu narodowego słowian widzimy w praskiej gazecie, *Narodni listy*. Wiadomo, że nie tak dawno kilka czeskich kolonij, znajdujących się w Rosji, przeszło na prawosławie i że tym nowym synom kościoła prawosławnego pozwolono używać przy nabożeństwie języka czesko-słowiańskiego. Z tego powodu, jak donoszą *Narodni listy*, w całych Czechach znów objawiła się dążność do przechodzenia na prawosławie i do przywrócenia w kościele rzymsko-katolickim obrządku staro-słowiańskiego i języka cerkiewnego. W organie młodoczechów wydrukowano dziękczynny adres, podpisany przez tysiące reprezentantów gmin i miast, członków rozmaitych towarzystw, kółek i t. d., zwrócony do naszego św. synodu. — Przejście kolonistów czeskich na prawosławie — powiedziano tu pomiędzy innymi — stanowi olbrzymi krok do zupełnego zjednoczenia duchowego całej

słowiańszczyzny. To też my, czesi, zamieszkali w ojczyźnie, witamy ten wybitny fakt, uznając, iż tylko kościół prawosławny, a nie katolicyzm rzymski, może stanowić tarczę dla naszej narodowości i naszego ojczystego języka. Spodziewamy się, że niezadługo rozebrzezi mowa cerkiewna w tych wszystkich świątyniach, gdzie dotąd panuje obrządek rzymsko-katolicki. Taki jest ogólny duch tego adresu, który wywarł zapewne w Wiedniu wcale niepotrzebujące wrażenie.

Pogłoski o pewnych jakoby projektach co do państwa kościelnego, o czym wspomniała depesza dziennika *Journal des Debats*, wywołują na szpaltach *Now. wr.* następujące komentarze:

„Nadzieje te trudno uważać za uzasadnione. Za dawnych czasów ks. Bismark starał się, być może, popierać je ze szczerem jednocześnie postanowieniem, aby ich nigdy nie uczczył. Wszyscy zapewne aż nadto dobrze znają metodę kanclerza niemieckiego, który tego rodzaju obietnicami umiał zyskiwać korzystne dla rządu berlińskiego ustępstwa. Tą drogą kanclerz zyskałby na czasie i, być może, osiągnąłby niemieszanie się katolików niemieckich do nadchodzących wyborów. Teraz zaś nie podobnego zdarzyć się nie może. Cesarz Wilhelm II-gi z własnej inicjatywy i, jak niektórzy powiadają, wbrew radom kanclerza, zaszedł zadaleko w kategorię uznaniu zwierzchnich praw króla Humberta co do władania Rzymem. Wszystko, co zaszkodziło podróży młodego monarchy, miało wybitny charakter demonstracji w tym właśnie duchu, a po wizycie w Watykanie nabrało nawet charakteru bezwarunkowego zaprzeczenia, aby władza świecka Papieża mogła być kiedykolwiek przywrócona. Kanclerz nie może już teraz powrócić do swej dawnej polityki, która pomogła mu do wywołania niemal otwartego rozejścia się Watykanu z partją środka i jej wodzem, Windthorstem. Cesarz Wilhelm widocznie nie myśli przyjmować roli w nowym odegraniu tej politycznej komedii. Watykanowi tedy nie pozostaje nic innego, jak pogodzić się ze swym losem i uznać prawo włoskie o gwarancji, albo też oczekiwać, dopóki którykolwiek z rządów katolickich Europy nie postanowi wystąpić w charakterze obrońcy świeckiej władzy Papieża. Rozumie się, że podobne oczekiwanie potrwa długo, bardzo długo, ponieważ w sferach rządowych Europy spóczesnej nie znajdzie się ani jednego kandydata do tej roli, do której chciał wciągnąć Leon XIII-ty młodego Wilhelma II-go.“

Ta sama gazeta na innem miejscu porusza sprawę rozejścia się ostatecznego króla Milana z żoną:

„Naród serbski oceni według zasługi ową, siłę błogosławieństwa arcybiskupiego“ i jeszcze będziemy świadkami rezultatów tego. Brutalna przemoc, zaślaniająca się godnością duchowną, jest jeszcze więcej oburzająca, niż brutalna siła — rozwód zaś, użycany na tej drodze, jest aktem tem więcej niemoralnym. Dla wszystkich jest teraz jasne, że król Milan nie miał żadnych faktów, ani powodu prawnego do rozwodu ze swą małżonką. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zapewnił on sobie na wszelki wypadek za Dunajem środki, mogące zapobiedz niezadowoleniu ludu serbskiego. Utrzymywać się będzie na tronie z obcą pomocą, która w razie potrzeby może wystąpić w formie zajęcia Serbji. Wszystko tedy dąży do urzeczywistnienia celów austriackich, t. j. do zajęcia Serbji i uczynienia z niej prowincji lennej. Jeżeli serbowie tego nie widzą, to nic nie widzą. Wiemy jednak, iż dla wierzących i niewierzących istnieje Bóg, który sędzi według zasługi wszelkie złe postęпки: to też król Milan i metropolita serbski otrzymają, na co zasłużyli...“

Z ostatniej poczty.

Berlin 25-go października. — *National Ztg.* zamieszcza komunikat następujący: W sferach dobrze poinformowanych przypisują świeżo ukończonej podróży cesarza Wilhelma charakter stwierdzenia powszechnej i utrwalonej ufnosci w pokojowej ukształtowanie się położenia ogólnego. Zwłaszcza stosunki pomiędzy mocarstwami ligi a Rosją są najzupełniej przyjacielskie i mocarstwa te usiłują ze swojej strony zapobiedz wszystkiemu, co mogłoby naruszyć panujące dobre stosunki.

Paryż 25-go października. — Minister finansów, Peytral, oświadczył dzisiaj w izbie: Nadzwyczajny kredyt wojenny musi być przez lat kilka jeszcze utrzymany. Na r. b. wynosi on 130 milionów fr. Oprócz przewidzianych już pierwaj 370 milionów fr. na ten cel, nowy program rządowy wymaga jeszcze 548 milj. Ponieważ 220 milj. już uchwalono, pozostaje jeszcze do uchwalenia w przeciągu kilku lat następnych 700 milionów. Rząd nie zamierza nakładać nowych podatków, chce tylko sprawiedliwiej rozdzielić dzisiejsze. Izba naznaczyła na sobotę rozprawy szczegółowe nad budżetem.

Rzym 25-go października. — Biskupi niemieccy mają być powołani do Rzymu na naradę. *Osservatore Romano* pisze: „Stolica apostolska nie liczyła nigdy na Niemcy; niedorzecznością przeto jest mówić o doznaniem rozczerzowaniu.“

Rzym 25-go października. — Leon XIII w rozmowie z kardynałem San Felice, podczas przyjęcia pielgrzymów neapolitańskich, wyraził się z silnem wzruszeniem: „Nie znają nas. Jesteśmy do walki nawykli i zwyciężymy.“

Rzym 25-go października. — Roboty około uprzątnięcia rumowisk na widowni katastrofy kolejowej pod Grassano zostały ukończone. Znalezione ostatecznie 25 trupów i 70 rannych.

Londyn 26-go października. — Na wczorajszym posiedzeniu trzechkomisji sędziów oskarżyciel publiczny Webster, wykazał, że pierwotny plan ligi rolnej wypracowany został przez Davitta w porozumieniu z Fordem. Parnell zgodził się na to i zezwolił na przyjęcie pomocy irlandzkiej partji skrajnej w Ameryce. Odtąd ta ostatnia przesyłała stale znaczne pieniądze do Europy. Liga narodowa, która zajęła miejsce ligi rolnej, poszła tą samą drogą; mówcy jej, należący do stronnictwa Parnella, głosili też same zasady bezprawia i zbrodni.

Londyn 26-go października. — *Daily News* podała z Konstantynopola wiadomość (zobacz 26.10.88), jakoby poseł niemiecki zwrócił uwagę W. Porty na to, że w interesie spokoju na półwyspie bałkańskim należałoby uznać rządy ks. koburskiego w Bułgarji. Posłowie Włoch i Austrii poparli to przedstawienie.

Londyn 26-go października. — W Yorkshire 35,000 robotników w kopalniach węgla zawiesiło pracę.

Bukareszt 26-go października. — W drugiej kurji wyborczej zwyciężyło także stronnictwo rządowe.

Bukareszt 25-go października. — Ostateczny rezultat wyborów w kurji większej posiadłości przedstawia się tak: wybrano 65 konserwatystów, czterech liberałów; sześć wyborów ściślejszych. Odbył się pochód z pochodniami na cześć prezesa ministrów Rossetiego.

Belgrad 25-go października. — Biskupi Dymitr z Niszu i Nikanor z Czaczaku zostali złożeni z urzędu w myśl statutu dyscyplinarnego dla urzędników państwa, a to za opór przeciwko władzy przełożonej, stawiony przy orzeczeniu rozwodu żądanej przez króla ze względów na wyższy interes państwa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Hr. Kalnoky w serdecznej depeszy powinszował ministrowi Giersowi jubileuszu. *Fremdenblatt* zamieszcza artykuł podnoszący z wielkiem uznaniem pokojowe usiłowania polityki Giersa.

Wiedeń 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — W obserwatorium tutejszem odkryto nową planetę.

Berlin 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz polecił ministrowi spraw zewnętrznych podziękować rządowi państw, które odwiedził, za zgotowane mu przyjęcie. Miał on wyrazić się z wielkiem zadowoleniem z powodu powszechnego tłumaczenia jego podróży w duchu pokojowym.

Berlin 27-go października. (Tel. pr. Kurj. W.) — Półrządownie zaprzeczono wiadomości o odnalezieniu tajnego klucza cyfrowego cesarza Fryderyka.

Argż 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Agence libre donosi, iż król wirtemberski wprost uciekł do Nizy na francuskie terytorjum przed intrygami Berlina.

Rzym 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Tutejszy poseł pruski przy Watykanie, Schloetzer, zamierza podać się do dymisji, ponieważ od czasu wizyty cesarza Wilhelma w Watykanie, Papież go nie przyjmuje.

Belgrad 27-go października. (T. Aj. póln.) — Potwierdza się, że patriarcha konstantynopolitański zgodził się na rozwód królewski.

Berlin 27-go października, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Bilety banku ruskiego 216. (wczoraj 216.30) — Bilety banku ruskiego na dostawę 157. (wczoraj 216.25.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Suz.* — Założenie szkoły zegarmistrzowskiej dla kobiet jest jeszcze projektem odległym. Szkołę tę ma zamiar założyć panna Babczyńska, córka starszego zegarmistrza tutejszego. Praktykuje ona od lat paru w jednej z większych fabryk genewskich i ukończy praktykę za półtora roku. Prawdopodobnie szkoła panny B. powstanie przy nowo zakładającej się w Warszawie fabryce zegarków kieszonek, albo też prowadzona będzie samodzielnie.

— *Panu J. Hirsztowi w Cielcach.* — Adres: Krak.-Przedm. 80, róg placu Zygmunt.

GIEŁDA

Warszawa, 27-go października.

Berlin nałeskał nam dziś szacowania 215.75, 216.— w żądaniu i 216.50, odpowiadające kursom 46.35, 46.30 i 46.20 bez kosztów. Otrzymał nadto depesze z Berlina, czyniących tendencję mocną oraz ospałą giełdę berlińską. Nasze zebrań, które płaciło początkowo 46.30 za krótki Berlin, podniosło tę cenę z powodu zakupów, czynionych przez jedną z najpoważniejszych firm bankierskich i przez jeden z banków naszych, do 46.40 (równia 215.50 bez kosztów). Różnice, ztąd wypływające, tworzyły 10 kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2 1/2 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym i według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 46.60 i 46.62 1/2, z odbiorem w d. 29-ym listopada r. b. po 46.47 1/2 i 46.45, z odbiorem w tychże samych warunkach w d. 10-ym listopada r. b. po 46.45 i z odbiorem, stosownie do woli zbywającego, do końca listopada r. b. po 46.25.

W obcych walutach ruch średni, lecz dosyć żywy. Długi Berlin oddawano po 46.40. Krótkim Berlinem obracano po 46.30, 46.35, 46.37 1/2 i 46.40, żądając 46.50. Długi Londyn brano po 9.35 1/2. Krótki Londyn ofiarowano po 9.37, bez odbiorców. Paryż krótki 37.50 w zaoferowaniu nominalnem. Wiedeń krótki kupowano po 78, przy chęci nabycia po 78.20.

W papierach obrotu dosyć znaczne, przy mocnej dążeń.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.10 I ser. i po 93.25 cztery następne serie, a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 93.90 i 93.95, oraz około 100,000 mieszanych listów przeważnie zaś najmłodszej serii po 92.90, 92.92 1/2, 92.95 i 93.

Za listy zastawne m. Warszawy chciano otrzymać 97, 94.50, 92.75, 92.50 i 92.35. Wzięto parę tysięcy I ser. po 96.50, oraz kilka tysięcy IV po 92.15 i 92.20.

Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 97.75.

Sprzedano kilka tysięcy akcji kolei warszawsko-bydgoskiej w sztukach po rs. 500.

Za listy likwidacyjne duże żądano 84.35 i 84.15 za małe, osiągnięto zaś 84 za kilka tysięcy rubli bez uwzględnienia wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu po 96.75 wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka tysięcy II em. po 96.35 i 96.50.

Nową pożyczkę chciano zbyć po 82.15, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy po 81.62 1/2, 81.75 i 81.85.

Żądano za akcje banku handlowego w Warszawie 317, a za warsz. banku dyskontowego 280, przy poszukiwaniu 313 i 274. Chciano płacić za warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia 205, a za akcje stalowe 950, przy zaoferowaniu 220 i 1000. Chciano oddać akcje starachowickie po 70, a Tow. warsz. fabr. machin i odlewów po 25. Akcyj hutniczych szukano po 250, przy chęci otrzymania 275. Za akcje Tow. zakładów przędzalni bawełny w Zawierciu żądano 300.

Kupiono kilkadziesiąt półimperjalów po 7.56. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

W. O.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSŁANE

dnia 26-go października r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Marjanna Kozłowska — list z Warszawy, 2) Anna Piwnicka miejscowy, 3) Leontyna Poschalis miejscowy, 4) T. Poluszyn z wagonu pocztowego, 5) Marja Kowalczeńska z wagonu pocztowego, 6) Josef Brojde z wagonu pocztowego, 7) Piotr Koziołkiewicz z Hrubieszowa, 8) Kamiński z Kłewnia, 9) Stanisław Grundkon z Tarnobrogu, 10) Walerja Kłoczewska z Szydłowca, 11) Józef Nowacki z Gostynina, 12) Eli Kamiński z Siedlec, 13) Franciszka Keller z Łodzi, 14) Piotr Czeburachow z Gostynina, 15) Jadwiga Dębowska z Kutna, 16) Teofila Śmiełowska z Saratowa, 17) Wincenty Danowski z Baru, 18) Tekla Kutzborska z Beresna, 19) Josef Brojde z Pokraja, 20) Ignacy Kamiński z Polocka, 21) H. Sadowski z Włocławka, 22) Lueyna Polcar z Grójca, 23) Josef Kirsner z Nowego Jorku, 24) Anna Kuntze z powrotem z Ems, 25) Ludwik Olszewski z powrotem z Koziatyna, 26) Elisa Ferrand z powrotem z Mińska woi. — **Listy otwarte:** 27) I. I. Karmanow z Kalazina, 28) Temuż z Jarostawia, 29) Temuż z Korola, 30) Wanda Pieszkówna z Szarogrodu, 31) Josef Braude z wagonu pocztowego, 32) I. L. Kaczewski z wagonu pocztowego, 33) M. Glücksohn z Łodzi, 34) Benjamin Cohn z Keszseberga, 35) Kozłowski z Łozan, 36) M. Manierko z powrotem z Lipska, 37) A. M. Dawid z powrotem z Paryża.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Makary Sawczenko z Nasielsku, 2) Zdzienki w Siłnicze, 3) Jadwiga Kieniewiczowa adres niewskazany, 4) T. Dorantowicz w Pniewie, 5) Nikanor Maskalin w Opocznie, 6) M. Somonow w Wolborzu, 7) E. Zabelkin w Aleksandrowskim hutorze, 8) Abram Krancman w Płocku, 9) Franciszek Mogiło w Minkowicach, 10) Gasiowski w Kutnie, 11) Tatjana Czuprynina w Kowieńsku, 12) Do pskowskiej miejskiej kasy w Pskowie, 13) Tytus Cygankow w Czarnej Dolinie, 14) Artem Obrasczenko w Odessie, 15) Szakir Apatizade w Batumie, 16) Emilia Komar adres niewskazany, 17) Szniel adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 18) Wiktorja Tr-

szka miejscowy, 19) Josef Zidler adres nie wskazany, 20) Paświański adres nie wskazany, 21) Adolf Naftania adres niewskazany, 22) Jonas Szapira adres niewskazany. — **Przesyłki pod opaską:** 23) I. M. Czukmaldin w Moskwie, 24) Aron Wajntraub w Tarnogrodzie, 25) Ludwik Zajdenman w Moskwie, 26) Edward Rajchman w Kielcach, 27) Krynicki w Sochaczewie, 28) Krynicki w Sochaczewie, 29) Józefa Bartoszek w Kazaniu.

DOLINA SZWAJCARSKA 3221

W niedzielę dnia 28 października 1888 r.

Koncert stalej Orkiestry Warszawskiej pod dyрекcją **Adolfa Sonnenfelda**. Początek o godz. 5 1/2 i trwać będzie przez cały wieczór. Program zupełnie nowy przy wejściu.

Doniesienie tymczasowe.
Skandynawski Cyrk p. Busch.

Dyrkeja cyrku ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach rozpocznie szereg przedstawień, składających się z tresury koni w wyższej szkole i z wolnej ręki, gimnastyki i baletu. O dniu rozpoczęcia widowisk ogłasza osobne afisze.

Z uszanowaniem

Dyrekcja Skandynawskiego Cyrku.

3087 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— Dr **H. Fassaud** przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— **Naczelnik lekarz** szpitala św. Rocha, dr med. **J. H. szchor**, powrócił z zagranicy. 1079

— **Budowniczy, Franciszek Krauman**, przeniósł pracownię róg Marszałkowskiej i Złotej nr 114, m. 24. Przyjmuje między 3 a 5. (3136)

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

Adwokat **Maurycy FRIEDMAN** powrócił do Warszawy. Świętojerska 38.
Specjalnie prowadzi Sprawy kolejowe w Zarządach Dróg Żelaznych i we wszystkich Sądach Warszawskich. — (3089)

Herbatę Domu Handlowego
D. i A. BASTORGUEWYCH z Moskwy, poleca Skład 1042
R. Szczerbakow Krak.-Przedm. 81.
Tamże **Samowary, Obrazy święte** itp.

SKLEP z oknem wystawowym, pokojem o 2-ach oknach i kuchnią (w niej piec do pieczenia ciast) do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114. 1059

Inżynier cywilny-budowniczy GADOMSKI,

oprócz wszelkich robót budowlanych, przyjmuje zamówienia po cenach umiarkowanych na sporządzanie planów i projektów kanalizowania domów, dozór techniczny przy wykonaniu robót kanalizacyjnych, sprawdza kosztorysy, a zarazem podejmuje się wykonania rzeczonych robót trwale, oszczędnie i z fachową znajomością. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszkania 13, codziennie od 10—2-ej i od 4—6.

— **Sól korzenna** firmy „Bożydar”. Najlepsza i jedyna uniwersalna przyprawa do potraw w składach korzennych, spożywczych i owocniach. 3202

ŚWIEŻO OTRZYMANE

wyborowe gatunki

HERBATY

poleca dom handlowy

B. KLIMUSZYN
w Moskwie.

Skład w Warszawie przy ulicy **Niecałej nr 4**
Herbatę nabywać można również u pp. kupców w znaczniejszych składach kolonialnych w Warszawie i na prowincji. 984

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu wrześniu 1888 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor”, za szkody zrażdzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolnicze

A) Królestwo Polskie.

Gawronski Włodzimierz, Ossya, powiat Wytkowyski	400 —
Rzeszotarski Ignacy, Sudragi, powiat Rypiński	3,900 70
Rudowski Ignacy, Głuźek, powiat Mławski	1,687 29
Wyszomirski Józef, Wyszów, powiat Węgrowski	461 78
Zabiello Stefan, Żaluzie, powiat Włodawski	253 80
Tauber J. i Grünapel J., Stefanówka, powiat Janowski	1,407 39
Pohorecki Adam, Terebin, powiat Hrubieszowski	1,962 03
Świeżawski Eustachy, Łykoszyn, powiat Tomaszowski	622 20
Jakubowski Władysław, Wierchowiska, powiat Opoczyński	160 06
Russocki Maksymilian, Suliszów, powiat Sandomierski	3,929 58
Kiełczewski Józef, Krzywianice, powiat Noworadomski	491 40
Wysokiński Karol, Płośnia, powiat Stopnicki	1,163 82
Serearz Herszla, Glinka, powiat Stopnicki	538 93
Elke Ferdynand, Drzewce, powiat Kolski	386 26
Michalski Kazimierz, Dziebédów, powiat Turecki	1,314 97
Siennicki Marceli, Tarnowa, powiat Słupski	491 40

B) Kraj Północno-Zachodni.

Bochwie Otton, Pogost, powiat Słupski	15 —
Zaniewska Michalina, Miszewicze, powiat Grodzieński	383 46
Sokołowski Gaspar, Trydele, powiat Wilkomirski	686 —

Łącznie . . . 20,256 06

Członek Komitetu Nadzorczego,

Bolesław Golembowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Grabau Maksymilian i Marja (małżonkowie), Półko, powiat Warszawski	3,037 70
--	----------

B) Kraj Północno-Zachodni.

Ładecki Litman, Dawidgródek, powiat Mozyrski	595 61
--	--------

Łącznie . . . 3,633 31

Ogółem wypłacono w miesiącu wrześniu 1888 r. 23,889 37

Warszawa, d. 23 października 1888 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor”

1086

Edward Epstein.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Kamelja**. — Żaluję nieskończenie. Zdołałaś mnie zainteresować. Podaj adres poste-restante, mam do napisania. 3226

— **Mon ange M!** — Tylko w dzień przed spotkaniem przyjałem na raz całą prywatną, obecnie codziennie. Jestem najszczęśliwszym w świecie, Kochając cię do sz... Naznacz czas, miejsce, wszystko wyświeć. — K. 3216

— **Adresu nie mam, proszę przysłać kwit na wiarę** domą sumę prędko. — S. W. 3222

— **N. A.** — Przyjechałam onegdaj dla mego pana z którego zawsze żartujesz i jutro wyjeżdżam powrotem. Wszystko mi wciąż przed oczyma stoi. U ciebie widocznie coraz grubiej pyłem się przykrywa smutna twoja **Fidelja**. 3213

— **Méchante**. — Kochałaś mnie szalenie, naznaczałaś mi schadzki, bo ci doktor zalecił... rozrywka przechadzki. — C'est moi. 3211

Tanio do sprzedania
Fabryka Maszyn
rolniczych
na prowincji, składająca się z jednej
fokarni z suportem, narzędzi ślusar-
skich, kowalskich i stolarskich, odlewni
mosiądzu itp. Fabryka znajduje się w
bogatej okolicy. Wiadomość w **Zakła-**
dzie Zegarmistrzowskim pana **S.**
Golembiowskiego, Bielańska №1
róg Senatorskiej. 1649R

TATTERSAL W TYWROWIE.

ZARZĄD DOBR PODOLSKICH KSIĘCIA M. M. KOCZUBEJA

podaje do wiadomości pp. Sportsmanów, iż w miasteczku Tywrowie, otwarty został tattersal z wielkim wyborem ujeżdżonych koni zaprzęgowych i wierzchowych wszelkich typów. W tattersalu tym znaleźć zawsze można dobrane **Stepper'y** o silnych ruchach do wielkich ekwipaży, **hack'i** do wiktoryi i brougham'u, **kob'y** myśliwskie, **four-in-hand'y** (czwórki) miary 6-ciu do 8-iu werszków, doskonale wyjeżdżone **hunter'y** itd. — Tywrowo leży o 15 wiorst od stacji kolei połud.-wschod. Gniewań i posiada na miejscu pocztę i telegraf. — Pośrednictwo handlarzów koni i faktorów wyłącza się. 1476

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.
CENY STAŁE. 1569R



Skład Węgla i Drzewa

J. PSARSKI,

ulica Chmielna Nr 51.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Kantor Składu Węgla i Drzewa,

egzystujący do dnia 1 Lipca przy ulicy Chmielnej Nr 49,
został przeniesiony do sąsiedniego domu ulica
Chmielna Nr 51.

Ceny możliwie niskie.

Gatunki węgla i drzewa wyborowe.

1676R

J. PSARSKI

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,
nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NB. Każda fiaska opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za
czystość i prawdziwość produktu. 1670R

POWOZY UŻYWANE

w różnym rodzaju i **Sanki**, oraz **Kareta** potrójna i **Karykiel**
angielski na dwóch kołach, pozostawione do sprzedania za bardzo
niską cenę w fabryce powozów **W. Romanowskiego**,
Królewska Nr 23. 1519



ARNOLD ORRYNG.



Hurtowa i Detaliczna sprzedaż **Węgla kamiennego i Koks**,

egzystuje od 1874 roku w Warszawie.

Skład Główny, Okopowa Nr 8. — Telefonu Nr 188.

Natychmiastowa odstawa w wozach zamkniętych.

Ceny możliwie niskie.

1352

FILCOWE KAPELUSZE DAMSKIE

w 26-ciu najmodniejszych fasonach i najrozmaitszych kolorach poleca

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy

Marcelego Wildena,

w Warszawie, **Marszałkowska 141 i Zielna 36.**

(W Niedziele Fabryka otwarta).

1671R

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

WALENTYNY GUNDELACH,

Nowy-Swiat Nr 60, gdzie Apteka W. Lilpola,

na zaszczyt zawiadomić J.W. Panie, iż jak lat poprzednich tak i obecnie wykonywa
obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów, podług najświeższej mody
paryskiej, po cenach bardzo przystępnych. 1353

ŚWIEŻO OTRZYMANA

OLIWE NICEJSKĄ VIERGE,

OLIWE NICEJSKĄ SURFINE,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Wiktora Waligórskiego,

1606R

Nowy-Swiat Nr 38 w Warszawie.

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykietce każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p. 658R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,

Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego

DĄBROWSKICH KOPALN,

Nowy-Swiat Nr 43.

Wylączna sprzedaż **Węgla kamiennych** z kopalni
Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopal-**
nianych, z dostawą do wszystkich stacji dróg żelaznych i
portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż Węgla i Drzewa z odstawa
do **mieszkań**, w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Swiat Nr 43,
telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1657R

Reprezentant St. Niedzwiedzki.

Dla PP. Jeometrów

Do sprzedania **przyrządy miernicze** ta-
nio. Wiadomość w handlu K. Andrzejowskie-
go, Kościelna 16. 1503

KARTOFLE

Komorowskie

zamawiać można u rządcy domu Kró-
lewska 39. Amerykany po rs. 1 kop. 90;
Łaciaki po rs. 2 kop. 40. Odstawa
w trzy dni po zamówieniu. 1411

Budynki fabryczne, Skła-
dy, Lokal mieszczący
restaurację,

do najęcia ulica Chłodna Nr 16, wiadomość u
właściciela 19. 1514

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego, R1291

ulica Wolska Nr 14, dom własny.

Wykonuje dzieła artystyczne z różnych
materiałów oraz Pomniki z granitu, mar-
muru i piaskowca. Powyższy zakład
pierwszy u nas wykonywał od lat osmna-
stych i inne rzeczy z granitu, tak, iż
nie ustępuje w niczym zagranicznemu.

NADWORNI DOSTAWCY BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE.

➡ Firma egzystuje w Moskwie przeszło 100 lat. ➡

Własne Składy nasze znajdują się:

W Warszawie: 1) Nalewki № 12. 2) Nowy-Swiat № 33. 3) róg Leszna i Rymarskiej. 4) Marszałkowska № 130. 5) Elektoralna № 10. 6) na Pradze ul. Targowa № 7. **W Moskwie:** 1) Pierwsza Mieszczańska, dom własny. 2) Warwarka. 3) Twierskaja, dom Malkiela. 4) Kałużski rynek. 5) Niemiecki rynek. 6) Pokrowskie wrota. 7) Preczystenskie wrota. 8) Kitajski przejazd. 9) Piotrowskie linje. 10) Smoleński rynek. 11) Piatnicka, dom Filipowa. — **W St.-Petersburgu:** 1) Zagorodny prospekt № 26. 2) Sadowa, naprzeciw Gościnnego Dworu № 16. 3) Newski pr., około Nadieżdińskiej № 90. 4) Sadowa, około Siennej № 44. 5) Czernyszew most № 64. 6) Litiejna № 25. 7) Petersburska strona № 38. — **W Kijowie:** 1) róg Kreszczatiku i Dumskiego placu. 2) Kreszczatik № 44. 3) Aleksandrowska № 87. — **W Charkowie:** 1) Nikołajewski plac. 2) Moskowska № 28. 3) Ekaterynowska № 22. — **W Kursku:** 1) Moskowska № 26. 2) Chersońska Nr 12. **W Odessie,** Ryszelskaja; **w Niżnim-Nowogrodzie,** Sofronowski plac; **w Tyflisie,** Erywańska; **w Rydze,** Kupieczewska; **w Orle,** Bolchowska; **w Saratowie,** Aleksandrowska; **w Woroneżu,** Dworańska; **w Taganrogu,** Pietrowska; **w Wilnie,** Bolszaja; **w Nowoczerkasku,** Platowski prospekt; **w Kremieńczuku,** Chersońska; **w Elisawetgradzie,** Pierspektiwna; **w Władykaukazie,** Aleksandrowski prospekt; **w Dynaburgu,** Petersburska; **w Tambowie,** Bazarna; **w Pskowie,** Wielikolucka, **w Ostrowie,** Bolszaja; **w Mińsku,** Soborna; **w Witebsku,** Zamkowa; **w Libawie,** Nowo-Bazarna; **w Dorpacie,** Bolszaj rynek; **w Rewlu,** Bolszaj rynek, **na Nowogrodzkim Jarmarku;** **w Wiedniu,** Kärtnerring Nr 15; **w Berlinie,** Friedrich-Strasse Nr 65; **w Paryżu,** Rue d'Enghien Nr 39.

Dzięki wyższemu kursu waluty naszej, dobroć herbaty znacznie jest wyższą. Nadto wprowadziliśmy do handlu herbatę na cenę rs. 1.40 i powiększyliśmy rabat pp. kupującym nie mniej niż 50 funtów. Warunki hurtowej sprzedaży wysyłamy i wydajemy na żądanie.

Kantor, Skład Główny i Rozważalnia w Moskwie:
Pierwsza Mieszczańska, dom własny.

1708R

MYDŁO PANAMA zdolne zadowolnić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50, pół tuz. rs. 2 kop. 50.

MYDŁO TATRZAŃSKIE z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25, pół tuz. rs. 1 kop. 25

oraz **WODĘ KOŁOŃSKĄ** wyborową w cenach od 30 kop. do rs. 1 kop. 50.

Poleca uwagę Publiczności czysto krajowa fabryka
WARSZAWSKIEGO LABORATORIUM CHEMICZNEGO.

Dostać można w magazynach tejże
1) róg Miodowej i Senatorskiej, 3) róg Granicznej i Królewskiej,
2) Krakowskie-Przedm. № 1, 4) ulica Nalewki № 31,
oraz w znaczniejszych Perfumerjach, Składach Materiałów Apt.
i u Fryzjerów.

1643R

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

➡ **OBICIA** ➡

w wielkim wyborze od najtańszych, **CERATY** obrusowe lakierowane, podłogowe, **CHODNIKI** ceratowe, jutowe i kokosowe, **CERATY** na fartuszki, **DYWANY** ceratowe i filcowe angielskie (oryginalne), oraz **WYGIERACZKI** kokosowe, poleca

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH
A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7

1526B

Ktoby z Panów posiadaczy lasów miał do zbycia

Jawory lub Klony

w ilości 2 do 3 tysięcy sztuk i więcej, średnicy 20 cali, raczy się zgłosić do **G. Tesznera**, Marszałkowska 152. 1656R

KAWA HYGIENICZNA

T. STANISŁAWSKI

pod Teatrem.

Cena niższa **44 kop.** funt, dla pp. Kupców rabat. 1450

ANANASY.

W gubernji Mińskiej, w dobrach J.W. hrabiego Czapskiego, jest do sprzedania parę tysięcy półrocznych i rocznych Kindli, w cenie od 20 do 50 kop. za sztukę. — Adres: Stacja Niegorałoje Mosk.-Brzeskiej drogi, Zakład Ogrodniczy w Prusinowie.

Starszy Ogrodnik
Biedroński.

1506

Zarząd Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych

zawiadamia osoby interesowane, że w Poniedziałek dnia 17 (29) Października r. b. w Kancelarii tegoż Instytutu, o godzinie 5-ej po południu, przyjmować się będą deklaracje na dostawę następującej ilości produktów:

Kartofli 200 korey.
Marchwi 30 korey.
Kapusty 1,000 pudów.
Buraków 50 korey.
Cebuli 30 pudów.
Włoszczyzny 30 pudów. 1507

NOWO OTWORZONY

Kantor Wynajmu

Karet i Powozów

Nowy-Swiat Nr 25,

Powozy, uprzęż i liberje porządne, stangreci fachowi, konie dobre. 1502

Ceny możliwie niskie.

Cheć kupić teraz dobre miastowe Sanki.

Potrzebuję od 1-go Stycznia lub 1-go Kwietnia następnego roku: Stajni na 10—12 koni, wozowni na tyleż powozów i pokoiu na kantor.

Adresy proszę nadesłać do kantoru.

K. Gagatnicki

Pańska Nr 70,

Telefonu 587.

Hurtowny i detaliczny **Skład Węgla** z kopalni Hr. Renarda i Rudolfa, **Portland-Cementu** i **Cegły ogniotrwałej**. Ceny niskie, dla biorących większe partie ustępuje się rabat. 1516

NIC LEPSZEGO

nad

ZGODĘ.

PAPIEROSY

„ZGODA”

w białych i złotych gilzach, z prawdziwej francuskiej bibuli **Abadie** w cenie **6 kop.** za 10 sztuk. 1697R

Kradzież.

W dniu 24 Października r. b. w domu pod № 43 przy ulicy Wroniej, z mieszkania małżonków Krasieńskich skradziono gotówkę w storublowych banknotach rs. 1,300, biżuterję złotą, bieliznę damską i męską, garderobę damską i męską oraz srebro stołowe, ogółem wartości rs. 1,800.

Złodzieje nie zostali ujęci.

1517 **Mieczysław Krasieński.**

Do sprzedania natychmiast

Majątek ziemski

72 włók, 2 mile od stacji kolei żelaznej w gubernji Półkiej. Położenie dobre i piękne, ziemia wysokiej kultury, budynki w bardzo dobrym stanie, inwentarz kompletny. Bliższej wiadomości o powyższej zmianie w majątku, oraz o wielu innych, będących do sprzedania, udziela **Georg. Wundsch** we Włocławku. 1482

F. BUKOWSKI I S-KA

(dawniej Jul. Penkala)

SENATORSKA Nr 8,

polecają na obecny sezon:

FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY odpasowane i lokciowe.

OBICIA MEBLOWE, KOLDRY watawne wełniane, jedwabne i flanelowe.

CHUSTKI, PLEDY, POKRYCIA na futra i salopy.

MATERJE SUKNIOWE wełniane czarne, ORAZ

KREPY ANCIELSKIE na welony.

Kupując towar z najlepszych fabryk tylko za gotówkę, sprzedajemy taniej niż wszyscy konkurenci.

1719R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządów dóbr i bon, J. Luczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro nauczycielskie Artura Lewińskiego, Zielna 42, poleca swoje pozytywne usługi, najwyższa gwarancja, najtańszy komis. 21261

Francuzki z niemieckim i muzyką do umieszczenia. Ul. Mazowiecka 16. Zaleski, parter. 21249

Francuzki z dobrymi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2416

Guwernantka izraelitka, muzykalna, młoda, mająca dyplom uniwersytetu Kijowskiego, żąda umieszczenia. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 21271

Lekcje francuskiego, metodą konwersacyjną. Nowolipie 5, m. 5, 2-e piętro. 21247

Młoda osoba, nagrodzona złotym medalem, po ukończeniu w Imperjum gimnazjum z pedagogiczną klasą, życzy mieć korepetycje lub przygotowywać do gimnazjum ze wszystkich przedmiotów, a specjalnie rosyjskiego języka i matematyki; także początki muzyki. Chmielna, domu № 35, mieszkania 25. 21238

Nauczycielka posiadająca patent instytutu muzycznego poszukuje lekcji. Nowogrodzka 23, mieszkania 11, od 12 do 5. 21174

Niemka posiadająca gruntownie język niemiecki, może mieć za lekcje pokój. Od 2-ej do 6-ej. Niecała № 10, stróż wskazuje. 21297

Nauczycielka udziela niemieckiego u siebie i na miejscu. Piekna 52, m. 10. 20257

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykładu Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Zielna № 27. 1504

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcji przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Potrzebny jest młodzieniec, któryby ukończył nie mniej 4-eh klas gimnazjalnych, jako nauczyciel do chłopczyka na wieś. Pensja rs. 150 rocznie. O szczegółach dowiedzieć się można w aptece, przy rogu ul. Twardziej i Prostej, od godz. 9-ej do 11-ej zrana. 21283

Poszukuje się rodowitej francuzki, mogącej udzielać trzy godziny lekcji za pokój, z usługą i opalem. Nowolipki 38, mieszk. 7, od 3-ej do 6-ej wieczorem. 2442

Potrzebny nauczyciel języka rosyjskiego, lub nauczycielka z patentem. Oferty pod lit. S. T. w kantorze Kurjera. 21099

Student uniwersytetu, rosyjski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Graniczna 11, mieszkania 12. 21299

Student filolog, rosyjski, poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 55-4. 21227

Student uniwersytetu, chrześcijanin, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcji lub korepetycji, (może przyjąć za obiady). Laskawo oferty proszę składać pod adresem: Karmelicka 27, m. 4. 2437

Tanio lekcje muzyki na fortepianie u siebie i na miejscu, od nauczycielki specjalnej. Ulica Wawerska № 11, m. 5. 21232

Uczę kroju systemem francuskim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczyć specjalnie fachowo, po wyczerpaniu pamiętni — wyłącznie za pomocą kredy i centymetr — i otrzymają świadectwa. Bielajska № 21, m. 3. — Leontina B. 20770

Uczę kroju francuską metodą, kraje staniki, po bardzo niskiej cenie. Marszałkowska 145, mieszkania 24. 21074

Za obiady prywatne oferuje lekcje muzyki b. m. u. konserwatorium. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. C. H. 21225

Posady i prace.

Bony niemieckie młode, zaopatrzone w świadectwa, znajdują zaraz miejsce. Krakowskie-Przedmieście № 59, m. 3. 2427

Bona niemiecka z syciem potrzebna od 1-go, dobre świadectwa konieczne. Berga № 6, mieszkania 12. 21274

Bona niemiecka inteligentna, w średnim wieku, z krawieczyzną, poszukuje miejsca. Ulica Solna № 8, mieszkania 15, w godzinach od 11 do 4. 21226

Bona niemiecka do trzech chłopczyków, młoda lub w średnim wieku, pensja 6—7 rs. Młokotowska 49, m. 1, od 3—6. 21244

Do pracowni sukien i okryć damskich Modelskiej potrzebne panny zdadne, podreżne i do nauki. 21276

Do składania krawatów potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona, oraz panienki do nauki. Elektoralna 19, m. 8. 21140

Gospodyni praktycznej, energicznej, w sile wieku, na wyjazd na wieś, z dobrymi rekomendacjami potrzeba zaraz. Wiadomość hotel Wiktorja, pokoju 11, do 10 rano, do poniedziałku 29. 21179

Łukasent potrzebny z kancją rs. 1.000 warunków od młowy. Wiadomość w składzie mydła p. Krzanowskiego. Senatorska 29. 21256

Kaucjonowany kantor służących. Chmielna № 48, mając dobor sług, kucharzy, lokai, stangretów, stróżów z rekomendacją, poleca się szanownemu państwu. 21235

Kandydat praw, były właściciel domu, poszukuje administracji domu w środkowej części miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. K. Z. 20869

Maszynistka zdolna potrzebna do magazynu „Au Printemps” Erywaska 9. 21237

Młody człowiek ze średnim wykształceniem, pracujący dotąd w zakładzie wód mineralnych, a w skutek zwinienia fabryki pozbawiony zajęcia, prosi o pracę w zakresie swej specjalności. Może również przyjąć inne, odpowiednie swej kwalifikacji obowiązki i takowe wypełniać będzie sumiennie za mierne wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera pod literami K. M. 2430

Nadlesny w wieku lat 30, z dobrymi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady od Nowego-Roku. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. K. O. 2409

Osoba posiadająca krawieczyznę, poszukuje miejsca na przychodnię. Bednarska № 17, mieszkania 15. 21255

Osoba młoda, miłej powierzchowności, lat 19, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni domu do pojedynczej osoby na wyjazd. Oferty dla Bronisławy. 21229

Ogłoszenie. Majster, specjalista fabrykacji drożdży prasowanych, praktyk mający solidne świadectwa, wyrabia drożdże bardzo białe, mocne itd. z puda 7 funtów drożdży. Życzy obznajmiać z produkcją lub objąć miejsce. Oferty składać proszę poste-restante pod A. P. w Rydze. 20978

Osoba w średnim wieku, znająca krój, krawieczyznę, życzy sobie miejsca do towarzysstwa, do wyręczania pani domu lub do dzieci. Nowy-Swiat № 20, m. 25. 20967

Panien kilkanaście do okryć na stałą jak rok długi robotę, potrzeba do magazynu Cara. — Miodowa 3. 2374

Posada dla osoby z małym funduszem bez różnicy płci, może być natychmiast u pojedynczej osoby. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. L. F. 20991

Potrzebne panny zdadne do staników i spódnic. Marszałkowska 143, Grabowska, 21095

Potrzebna bona francuzka na wyjazd do Rosji. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 2, od 5 po południu. 21103

Potrzebne natychmiast panny do trykotów Bracka № 20, m. 11. 21115

Potrzeba czeladzi i panien zdalnych do okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem. Bracka № 10. 21066

Potrzebne panny podreżne i do nauki. Pawia 32, mieszkania 13. 21016

Potrzebne panienki uzdolnione i uczennice do robót włóczkowych. — Bednarska № 11, mieszkania 23. 21027

Panna do bielizny damskiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 20961

Potrzebna bona niemiecka z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku i umiająca szyc. Wiadomość Wiejska № 18, m. 3, od godziny 4 do 6-ej. 21005

Potrzebny jest na prowincję bednarz kawaler. Interesanci zgłoszą się zechcą do rzadcy hotelu Minerva. Nowy-Swiat № 86. 21071

Polecić każdemu sumiennie mogę osobę dobrze wychowaną, znającą dokładnie język francuzki, niemiecki i muzykę, do towarzysstwa, albo do matkowania dzieciom pozbawionym matki. Bliższej wiadomości udzieli W-na sędzina Markowska, Poznań, ulica Półwiejska № 28. 2429

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do krawieczyzny i panienki do nauki. Królewska № 5, m. 13. 21300

Potrzebne panny podreżne i uczennice do kwiatów. Orla № 7. 2438

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do upinania spódnic. Przejazd 9, m. 2. 21298

Potrzebny jest na wieś ogrodnik, młody człowiek, kawaler, który w wolnym od zajęć ogrodniczych czasie, ma być pomocnym przy gospodarstwie. Zgłosić się można ze stosownymi świadectwami. Ulica Włodzimierska № 11, mieszkania 5, codziennie od godziny 11 do 12 przed południem i od 4—5 po południu. 21281

Potrzebna zaraz osoba uzdolniona w ubieraniu kapeluszy. Oferty proszę składać pod literami B. B. w Kurjerze. 21289

Panny potrzebne są zaraz do krawieczyzny. Chłodna 56, m. 47. 21287

Panienka lat 18, posiadająca krawieczyznę, poszukuje miejsca bony. Kościelna № 17, mieszkania 10. 21282

Panny uzdolnione do krawieczyzny potrzebne są zaraz. Nowogrodzka № 23, mieszkania 1. 21277

Potrzebny uczeń do handlu win A. H. Gajewskiego. Marszałkowska 94. 21262

Potrzebne są panny zdadne i podreżne do staników i spódnic na Wawerska № 7, mieszkania 3, parter. 21265

Potrzebna niemiecka do konwersacji Wileza 6, stróż wskazuje. 21266

Potrzebna jest bona niemiecka, umiająca szyc, z dobrymi świadectwami. Chmielna róg Sosnowej № 78, mieszkania 22. 21269

Panny do staników są potrzebne. Elektoralna 10, m. 8. 21270

Potrzebna bona francuzka do dwóch chłopczyków. Wiadomość Marszałkowska № 105, mieszkania 7. 21248

Panny zdadne staniczarki, podreżne i do nauki potrzebne. Ziota 57, m. 4. 21250

Russka młoda, posiadająca języki niemiecki, francuzki i polski, oraz muzykę, poszukuje miejsca bony. Oferty w Kurjerze pod literami C. B. A. 20806

Szyciaca bieliznę i krawieczyznę poszukuje zajęcia. Żurawia 17, m. 13. 21239

Sklepowa obeznana z fachem mydlarskim potrzebna do składni mydła p. Krzanowskiego. Senatorska № 29. 21257

Zaraz znajdują zajęcia ślusarz umiający składować i ustawiać maszyny i palacz do kotła parowego, wynagrodzenie dobre, świadectwa wymagane. Zgłaszać się Chłodna № 35, m. 1, od godziny 11 pól do 3 po południu. 21251

Za pokój lub kuchnię pragnie posługiwać uczciwa kobieta z synem dorosłym. Oferty złożyć proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod Z. Z. 21260

Zaraz potrzebne staniczarki. Wspólna № 5, mieszkania 25. 21292

10 panien uzdolnionych, znajdują stałe zajęcia oraz uczennice. Chłodna № 8, w pracowni „Sophie”, pierwsze piętro, od frontu. 21290

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywaskiej. 20851

Antykwaryusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 20918

Bandaże rapturowe, paski brzuszne i gorsety higieniczne dla dam i mężczyzn, poleca bandażystka W. Dröse, ulica Królewska № 29 domu, mieszkania 21. 20881

Bilard Troszla do sprzedania z całym przyrządami i bilami, oraz wiele różnych mebli jako to: stoły, krzesła, szafy do ubrania, szafki kuchenne, kredens sklepowy, bufety, kozety, lustra, lampy, radle miedziane, portjery itp., wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę, częściowo lub razem do sprzedania. Graniczna № 17, stróż wskazuje. 21236

Do sprzedania koń młody, zdalny pod wierzch i do zaprzęgu. Marszałkowska 60, mieszkania 15. 21254

Do sprzedania 4 chomonta krakowskie z najzylbrem za rs. 100 i powóz 4-osobowy z fordeklem, w dobrym stanie za rs. 120. Wiadomość ulica Żurawia № 28, rano do 10, po południu od 4 do 5. 21246

Do sprzedania meble pokryte jedwabnym Dadamaszkiem, cena przystępna. Ulica Krucza № 21, m. 4. 21243

Do sprzedania z powodu wyjazdu biurko mekkie, zegar, toaleta, lustro, szafa, serwis stołowy i herbatni, różne sprzęty domowe. — Wspólna 32, m. 4. 21208

Do sprzedania okrycie syberyjskie dla osoby starszej za rs. 15. Chmielna 89, mieszkania 7. 21286

Dachówka stara, oraz kłocelipowe do sprzedania. Twarda 39. 2444

Do sprzedania karetka na 3 osoby, mało jeżdżona. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 20884

Do sprzedania dwa łóżeczka dziecięce, duży, kanapka ładna, klatka żelazna. Leszno № 9, m. 18. 20861

Do sprzedania heblarnia żelazna i wentylator na sześć ogni. Obejrzyć można Leszno № 81. 2405

Dorożka parokonna i futro mekkie szopy, mało używane. Ulica Chłodna № 56, mieszkania 19. 2408

Dla pp. fabrykantów!!! Kociół miedziany w dobrym stanie do sprzedania tanio! Używany był do gotowania zacierów w browarze. Wiadomość Ślizka № 50, m. 13. 20880

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwet, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywaskiej. 20883

Do sprzedania 7 skórek soboli za zniżoną cenę. Nowogrodzka 27, mieszk. 1, od godz. 1—3-ej. 20737

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Dywan duży strzyżony jest do sprzedania. — Żłoda № 6, m. 2. 20943

Fortepian sprzedaje czarny, krótki, fabryki wiedeńskiej 120 rubli. — Wilcza 16, stróż wskazuje. 20892

Fortepian mezbie w dobrym stanie do sprzedania. Kruca 40, m. 3. 20927

Fortepian używany fabryki Zakrzewskiego do sprzedania. Złota 39, m. 40. 20912

Fortepian sprzedaje ratami, w tym wypożyczenie reperacji, strojenia przyjmują. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian dobry, krótki sprzedam. Marszałkowska 67, m. 6, do 12 i od 3—5. 20409

Fortepian piękny za 320 rs. Leszno 27, w pensjonacie. 21253

Fortepian mocny rs. 145. Twarda 36, mieszkania 11. 21279

Fortepiany i pianino nowe do sprzedania. — Elektoralna 8, m. 3. 21296

Fortepian bardzo mocny rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 21278

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wypożycza, zamienia najdogodniej. Jerozolimka 25. 20996

Futro zupełnie nowe z tchurów, jest do sprzedania z powodu przedkogo wyjazdu. — Elektoralna 21—17, wiadomość w pralni. 21162

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, biblioteczka, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 21130

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w pierwszej restauracji za rogatką Mokotowską. 21273

Kupuje, sprzedaje starożytne meble, brzozy, porcelanę, kryształ, sztychy. Petter. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. 20851

Kareta dwuosobowa i sanki używane tania do sprzedania. Szkolna 10, u stróża. 20858

Kartofle z dóbr Turkowice, znane z doskonałego smaku po rs. 2 kop. 40 korzec, odstawia się do domów na zamówienia, które przyjmują kantory składu węgla, Młodeckiego. Szpitalna 5 i Erywańska 7. 2376

Kupuje Fortepiany używane, reperacje, strojenie, przyjmuje. Wielka 50, m. 6. 21111

Kon kary wierzchowy do sprzedania. Wiadomość Aleja Ujazdowska, kancelaria pułku Litewskiego, u pisarza dyżurnego. 21069

Kredens orzechowy i szafakłonowa do sprzedania. Ulica Smolna 7, wiadomość u stróża domu. 21054

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 20928

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni, biuro, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 20810

Meble tania do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro, kredens, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 19456

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskazuje. 20782

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, biuro, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Próznej, m. 12, na dole. 21041

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

Meble bardzo tania, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni, biuro, kredens, biblioteczka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21073

Mops 3-miesięczny do sprzedania. Sienna 13, mieszkania 16. 21291

Mopsy są do sprzedania. Ulica Wielka 45, mieszkania 9. 21063

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglińskiego w składzie towarów żelaznych Łatuszkiewicza. Marszałkowska 120. 18841

Najtańszej sprzedaje meble nowe, używane, kozetkę, sofę, otomanę, szeslang, meble zamienia, wykonywa roboty dekoracyjne, przerabiam meble, materace. Ul. Nowy-Swiat 66. 20721

Otomana jest do sprzedania prawie nowa, u tapicera. Chmielna 10. 21119

Przy sklepie moim pod firmą „Warszawski bazar” ulica Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża, otworzyłem oddział kupna i sprzedaży górnictwa, mało używanej i wszelkich ruchomości. — Zdzisław Fijałkowski. 2317

Płaszcz jesienny, ubierany aksamitem, oraz Kłosa i Biesiada Literacka z 3 lat, tania do sprzedania. Leszno 1, m. 10. 20898

Pianino nowe do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 16. 21295

Pianino krzyżowe amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowy-Swiat 52. Nowicki. 21008

Suknia czarna kaszmirowa z dolmanikiem za 40 rs. jest do sprzedania w pracowni sukien W. K. Nowy-Swiat 40. 20942

Szuba lisy, prawie nie używane, jest do sprzedania. Ulica Włodzimierska 27, stróż domu wskazuje. 21263

Szal francuski, prawie nie używany, lisy pod szalope, kołnierzyk tunakowy, do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście 16, m. 10, w pracowni sukien M. Rzesickiej. 21284

Sprzedaje rotundę jedwabną, nową, na lisach. Mokotowska 53, m. 4. 2440

Wiadomość dla piwowarów. Jest do sprzedania 32 fas 270 wiadrowych z furtami, 50 fas od 100 do 200 wiader, wszystkie naczynia pechowane, pochodzą z fabryki znanej w kraju Auspacha w Tomaszowie, bardzo mało używane. Cena 18 kop. za wiadro z odstawą do najbliższej stacji kolejowej. Wiadomość w winiarni Warszawskiej, Miodowa 1, albo u dzierżawcy folwarku starostwo Zwolen, poczta Zwolen. 21267

W dobrach Głębockie, gub. Kaliskiej, do sprzedania 100 skopów opasowych. Wiadomość na miejscu, poczta Kłodawa. 20845

Zegarek złoty męzki kryty remontoir nowy, wysokiego gatunku, z plombą, do sprzedania tania. Ulica hr. Berga 1, pierwsze piętro, 3 i pół do 4 i pół po południu. 21241

Z powodu wyjazdu meble, szafka, maszyna, lustro, do sprzedania. Elektoralna 20, mieszkania 14. 21221

2 algerki piżmowcowe i nurki mało używane, oraz biurko mezbie o dziewięciu szufladach, tania do sprzedania. Złota 24, mieszkania 24. 21294

25 kopiejek garniec najlepszej nafty Tow. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garniec jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska 30 (nowy 112), wprost wodociągu. 19864

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes dla pp. restauratorów, z powodu słabości jest do wzięcia w administrację lub w dzierżawę cały dom wraz z zakładem umeblowanym, bilardem, ogrodem, werandami, kregielnią i wszelkimi rekwiizytami zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość ulica Trębacka 9, u p. Barańskiego, fabrykanta rękawiczek. 29854

Dom duży, bardzo korzystny do administracji, z kaucją rs. 1500. U administratora domu Marjensztadt 5. 21230

Dnia 15 (27) listopada 1888 r. odbywać się będzie w sądzie okręgowym o godzinie 10-ej zrana licytacja kolonii „Wola” oznaczona № 180, 673 i 689, od sumy rs. 3,000. Informację udzieli komisarz sądowy Grzędziński. 21128

Do odstąpienia dwa interesy, razem lub pojedynczo, sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem i dorożka jednokonna, kursująca na dogodnych warunkach. Ulica Litewska 8. 21224

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-normyński z materiałami piśmiennymi. Twarda 38. 21258

Do sprzedania sklep wiktualno-dystrybucyjny. Ulica Dzielna 27. 20842

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe w dobrym stanie za przystępną cenę. Kruca 39, w dystrybucji. L. P. 21178

Krowiarnia do sprzedania w Alejach Jerozolimskich. Krów 9. Gospody zła. Wiadomość Sienna 66, m. 5, od 8—11 zrana. 20900

Korzystny interes, nie potrzebujący znajomości z wyrobioną klientelą, do odstąpienia dla posiadającego 500 rs. w gotówce. Zastawia można dnia 28 od 9 do 3 po południu. Hoża 9, m. 27. 21234

Lokci kw. 11,000 placu od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęcej, do sprzedania razem lub częściowo. Tamka 16, m. 4. 20503

Mydlarnia dobrze procentująca do odstąpienia. Pańska 18. 21062

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Smolna 25. 20144

Magle są do sprzedania. Ulica Marszałkowska 64. 2441

Magle do sprzedania. — Ulica Wspólna 24. 21275

Owocarnia połączona z handlem spożywczym jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość ulica Niecała 11, sklep Adamskiego. 21057

Ogród warzywny i owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość Bielańska 7, w sklepie „Jedlin”. 21060

Potrzbuję 9,000 rs. do spłacenia na 1-y ½ hipoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu, ulica Hoża 78, m. 10. 20879

Potrzbuję mały skład węgla, sklep lub plac na takowy. Oferty z oznaczeniem ceny Kurjer Warsz. N. K. 21052

Pralnia bielizny z wyrobioną klientelą do sprzedania tania. Franciszkańska 21. 20925

Piwo i przekąski wydzierżawie. Graniczna 4, „Pod rybą”. 21228

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łaźni akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2443

Restauracja przy ulicy Żelaznej 27, jest do odstąpienia. Obiadów się wydaje 60 do 70. Tamże futro, baranki czarne. 21264

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Podwale 29, mieszkania 20. 21183

Szynk z urządzeniem do wynajęcia od Nowego Roku. Mostowa 27. Tamże wiadomość o o bawarji w narożnym domu do wynajęcia zaraz. 20896

Sklep spożywczy do sprzedania. Bracka 21, Sobok mleczarni. 20946

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość róg Nowowiejskiej i Hożej 35. 21078

Sklepik wiktualów do sprzedania z powodu swyjazdu. Piwna 39. 21108

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska 19. 20838

Sklep spożywczy i dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Piwna 40. Wiadomość w sklepie. 20839

Skład węgla w pryncypalnym punkcie miasta, z wyrobioną klientelą, z koniami i wozami do sprzedania. Wiadomość Oborna 9, mieszkania 20. 20832

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu spłnionego interesu za przystępną cenę. Ulica Łucka 21. 20830

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowy-Swiat 12. 20849

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania skład węgla kamiennych, egzystujący od lat jedenastu, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska 59. 20847

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep pod firmą „Magazyn Rnsski” Niecała 2. O warunkach dowiedzieć się można przy ul. Hożej 14, m. 7. 21044

Lokale.

Do wynajęcia duży pokój umeblowany, za 17 rs. miesięcznie. Nowo-Wielka 15, mieszkania 1. 20582

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, na parterze, kompletnie umeblowane, na trzy miesiące, od 1 listopada. Obejrzać można od g. 10—2. Nowogrodzka 29, m. 18. 20883

Do wynajęcia od 1 listopada obszerny pokój frontowy, z eleganckim wejściem, samowarem i usługą, przy rodzinie. Hortensja 7, lokalu 7. 21164

Do pokoju dużego student poszukuje współlokatora studenta. Chmielna 29, mieszkania 8. 21285

Duży pokój, słoneczny, parter, przedpokój wspólny, na żądanie z usługą, meblami i stołowaniem. Wiadomość w Czytelni Nowości Nowy-Swiat 21. 20957

Piwnice na skład win lub piwa, do wynajęcia zaraz. Kościelna 16, w handlu. 20963

Pokój z usługą dla kobiety do wynajęcia. Nowy-Swiat 49, mieszkania 19. 20818

Pokój z przedpokojem, z meblami do wynajęcia. Żurawia 13, m. 11, parter. 20719

Pokój wspólny przy wdowie, rs. 4 miesięcznie. Złota 33, mieszkania 36. 21288

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończone na 1-szym piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pokój oddzielny, widny, suchy, ciepły, cichy, z wentylatorem, zaraz, z obsługą. Ciepła 26, mieszkania 9. 20909

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, miesz. 26, pałac hr. Krasińskich. 21075

Róg Nowolipia i Karmelickiej 11 nowy, jest do wynajęcia każdego czasu, lokal na pierwszym piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokoiów, przedpokój, pasaż i kuchnia, zlew i wodociąg z wszelkimi wygodami, za cenę przystępną. Wiad. u rządcy Szmidta, Nowolipie 30—2426, lub na miejscu u stróża. 20922

Sposobność! Salon z mieszkaniem oddaje się dla przyzwoitego towarzystwa, na przyjęcia weselne. Wiadomość: cukiernia W. Młke, róg Nowego-Swiatu i pl. św. Aleksandra. 21206

Umeblowane wykwinie pięć dużych pokojów do wynajęcia. Wiadomość w sklepie starożytności Petera, róg Brackiej i Jerozolimskiej, obok cukierni. 21040

Zaraz do wynajęcia duży pokój umeblowany. Smolna 15. 21272

Zielony plac 3, osiem pokoiów, przedpokój, kuchnia, łaźnia dla służ, każdego czasu do wynajęcia. 20857

Zaraz do odnajęcia duży pokój o 2-ach oknach z oddzielnym wejściem, na 3-m piętrze; tamże obiady tania. Wiadomość: Sienna 18, stróż wskazuje. 21106

4 pokoje z meblami, może być każdy oddzielnie, z usługą mezbą, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 8. 20934

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokój oddzielny i wspólny. Umieszcza dzieci. Oplata względna. Bednarska 21. 21280

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Żurawia 9. 21259

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja” plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2251

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Emeryt poszukuje obiadów w domu prywatnym, w okolicach: Wilczej, Krucej, Hożej i Wspólnej w blizkości Krucej. Wiadomość Wilcza 24, stróż wskazuje. 21101

Kobieta z młodym pokarmem, żyć wzięść dziecko do piersi. Ul. Nowy-Swiat 8, mieszkania 12. 2439

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopca i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowski, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mamka z młodym pokarmem i ze starszym jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 20712

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska 115. 20574

Nagrody rs. 10. Zgubiono lub też został skradziony na ulicy lub w mieszkaniu pierścionek z szafirem i brylantami. Znalazcę odnieść go raczy na Marszałkowską 78, mieszkania 13. 21181

Najtańsze, trwałe ponczochy, skarpetki, stanki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 21110

Obiady prywatne, smacznie przyrządzone. Włodzimierska 16, m. 8. 20935

Ogrodnik przy rogatkach Powązkowskich, posiada największy wyrób różnych wianków, bardzo tania, oraz swierków i tuji, na zimowy ubiór grobów, po najniższych cenach. Adolf Kaleit. 20955

Obiady po domowemu przyrządzone. Adresy pozostawione w kawiarni Szpitalna 5. 21151

Obiady gospodarskie, na świeżem maśle. Róg Krucej i Alei Jerozolimskiej 48, mieszkania 17. 21268

Po 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze, podług najnowszych fasonów. Jerozolimka 43, mieszkania 8, trzeci dom od Marszałkowskiej. 21080

Polowanie na 16-u włókach do wypuszczenia przy stacji Grodzkiej kolei W.-W. Zwierzyny obfitość. Wiadomość: Wspólna 14, mieszkania 6. 21025

Pralnia, Kruca 29, wycza pięknie prasować za opłatą, pierze i prasuje bieliznę, pięknie i tania. 19434

Paryżanka poszukuje lekcji rozmowy francuskiej. Pokój dla kobiety do wynajęcia. Pomieszczenie dla kobiety; tamże obiady prywatne. Widok 12, mieszkania 7. 21252

Przyjmuje wszelką bieliznę do szycia, do stać można ładnych karczów szydełkowych. Pańska 29, m. 3, na dole. 21233

Sobieska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny niskie. Bednarska 17. 21240

Tanio! przyjmuje suknie, szuby, również dziecinne do roboty. Wilcza 6—8. 20726

Wyżel kasztan, z białymi łatami na piersiach, łaźnia, stopach i końcu ogona, przybłąkał się na kolonji Stefanowsku, gmina Brudno. Odebrać można zwróciwszy za ogłoszenia i utrzymanie. Wiadomość: Marszałkowska 120, mieszkania 6, od 5—6 wieczorem. 2445